„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 260. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT, WTOREK, 16 WRZEŚNIA (TUESDAY, SEPTEMBER 16,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

MOŻLIWOŚĆ NOWYCH WYBORÓW DO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

Z powodu zawarcia angielsko-rosyjskiego traktatu

BYŁY PREMJER ASQUITH MOŻLIWYM NASTĘPCĄ PREMJERA MACDONALDA

LONDYN, 15 września. — Opozycja przeciw rosyjsko-angielskiemu traktatowi o wzajemnych odszkodowaniach, podpisanemu przez rząd premjera MacDonalda, wzrasta z każdym dniem coraz bardziej, stwarzając coraz większą możliwość rozpisania nowych wyborów dla odwołania się do opinji całego narodu.

Gdyby były premjer Asquith przyłączył się do opozycji, upadek rządu MacDonalda byłby tylko kwestją chwili.

W razie dojścia do nowych wyborów, niewątpliwie były premjer Asquith stanie na czele nowej kombinacji politycznej, w której będą figurować żywioły konserwatywne do spółki z liberałami.

Dotychczas jednak były premjer Asquith nie zabrał głosu w tej sprawie, oprócz Lloyd George'a, który w imieniu prawicy liberalnej nazywa oszustwem i nie dorzecznością.

Zapatrywanie Lloyd George'a dowodzi, że w szeregach liberałów angielskich, od których zależy istnienie rządu robotniczego, nastąpił rzeczywisty rozłam, który nie pozostanie bez wpływu na nowe ukształtowanie się stosunków politycznych w Anglji.

FRANCJA GOTOWA DO SPŁATY DŁUGÓW AMERYCE

St. Zj. pragną dać Francji pewne ulgi — Narady w tym celu odbędą się po załatwieniu sprawy z Niemcami

PARYŻ, 15 września. — Premjer Herriot zdecydowany jest w najkrótszym czasie przystąpić do załatwienia sprawy długów francuskich należnych St. Zjedn.

Francuskie ministerjum finansów przygotowało kilka oddzielnych projektów spłaty, nie przedstawiających zbyt wielkiego ciężaru dla finansów francuskich.

Rząd St. Zjedn. przez usta swoich przedstawicieli sekretarza finansów Mellona i sekretarza stanu Hughes'a zapewnił francuskie koła rządowe, iż ze względu na trudne finansowe położenie Francji, nie będzie się domagał ścisłego wypełnienia wszystkich warunków, na jakich Francja otrzymała pożyczkę.

Jest prawie pewnem, że Rząd St. Zjedn. daruje Francji wszystkie zaległe procenty, które już obecnie dochodzą setek miljonów dolarów, a na przyszłość będzie się domagał spłacenia tylko samego kapitału bez procentów.

* * *

Amerykańsko-francuska konferencja finansowa w sprawie umorzenia długów, ma się odbyć przyszłej jesieni w Washingtonie, gdzie odbyły się konferencje wszystkich państw będących dłużnikami St. Zjedn. Jednym z ostatnich państw, które prowadzi układy w sprawie sposobu spłat zaciągniętych długów, jest Polska, której poseł nadzwyczajny w Washingtonie, Dr. Wł. Wróblewski jest bliski ukończenia obrad z przedstawicielami St. Zjednoczonych w sprawie spłaty długów winnych przez Polskę Stanom Zjednoczonym.

Commander Klein wyjechał z N. Y. do Niemiec, a wróci statkiem napowietrznym Zeppelin RZ-3

NOWY MANIAK PODPALACZ ARESZTOWANY

Kobieta podpala 5 domów podczas nieobecności mieszkańców

NEW YORK, 15 września. — Podczas gdy mieszkańcy zachodniej dzielnicy miasta zamieszkali w okolicy 25 ulicy, pomiędzy 8 i 9 ave. udali się do kościoła św. Columbji na ranne nabożeństwo, przechodnie znajdujący się na ulicy o tej porze zauważyli kobietę około lat 30, biegającą szybko od domu do domu, a w kilka chwil potem okrzyki: „ogień." Zaalarmowane straże pospieszyły do gaszenia pożarów, które zaczęły wybuchać niespodziewanie w kilku naraz miejscach.

Przechodnie, którym biegająca kobieta wydawała się podejrzaną poczęli ją śledzić i znaleźli ją wychodzącą z domu, w którym w kilka chwil później wybuchł pożar. Aresztowana maniaczka podpalaczka nazywa się Jennie Latimer lat 34, krawczyni z zawodu od kilku mie[illegible] chora. Podczas śledztwa zeznała, że dokonała zbrodni podpalenia pod wpływem jakiegoś wewnętrznego nakazu. Chora podpalaczka odstawiona została do szpitala. Wszczęte pożary zostały ugaszone w zarodku, nie zdążywszy się rozszerzyć.

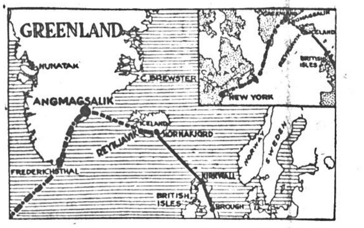

Nowy kabel podwodny między New Yorkiem a Włochami ukończony został w ubiegłym tygodniu

Gwałtowna śmierć księżnej Radziwiłłowej

Wskutek jej śmierci olbrzymie dobra Radziwiłłów przeszły w ręce amerykańskie — Patrjotyzm magnatów polskich, zagrabione narodowi bogactwa oddaje w obce ręce

MONT KINEO, Me., 15 września. — Helena Radziwiłłowa, wdowa po Władysławie Radziwille, członka ambasady polskiej w Paryżu z domu Helena Simpson, zginęła tragiczną śmiercią, spadłszy w głęboką przepaść kilka set stóp podczas wdzierania się na szczyt góry Mount Kineo, w poszukiwaniu za pierścieniem, który pani Radziwiłłowa zgubiła w poprzedniej wycieczce.

Pani Radziwiłłowa, córka dr. Simpsona z South Chicago w czasie wojny wszechświatowej pełniła obowiązki pielęgniarki i po zakończeniu wojny pozostała w Paryżu. Podczas pobytu w Paryżu poznała się z księciem Władysławem Radziwiłłem, dziedzicem wielkich majątków w Polsce, który umarł w kilka dni po ślubie, zostawiając Amerykance olbrzymie dobra. Po śmierci męża, młoda wdowa powróciła do swych rodziców w Chicago, podróżując wiele w ostatnich dwuch latach, mieszkając chwilowo w Kalifornji i Florydzie. Ostatnią zimę spędziła we Florydzie i stamtąd wyjechała do Mount Kineo dla spędzenia wywczasów wakacyjnych wspólnie z członkami swej najbliższej rodziny, braćmi, siostrami i rodzicami, gdzie ją spotkała śmierć tragiczna.

* * *

Dla Polonji amerykańskiej wypadek śmierci pani Radziwiłłowej, która podobnie, jak jej magnacki mąż była zupełnie nieznana, nie przedstawia żadnego zainteresowania, z wyjątkiem faktu, który zaznacza prasa amerykańska, iż zmarła tragiczną śmiercią księżniczka, odziedziczyła po swym mężu olbrzymie bogactwa.

Wiadomość ta nie powinna być dla ludzi świadomych żadną niespodzianką, ponieważ magnacka rodzina Radziwiłłów, z małemi wyjątkami, przynosiła Polsce i narodowi polskiemu więcej szkody, jak korzyści. Tylko ludzie nie świadomi historji polskiej, na dźwięk nazwiska magnackiego wpadają w zachwyt, sądząc, że mają przed sobą historyczną osobę, podczas gdy w istocie widzą przed sobą często szkodnika narodowego. Podobnym szkodnikiem był i zmarły magnat Władysław Radziwiłł, który żeniąc się z Amerykanką, zapisał jej olbrzymi majątek bez żadnego zastrzeżenia, że w razie jego nagłej śmierci, wdowa lub dzieci pobierały odpowiednie procenty na utrzymanie, a reszta, by została przekazana na cele narodowe, po nieważ majątki Radziwiłłów są majątkiem narodowem zabranem Polsce przez przodków dzisiejszych Radziwiłłów.

ZE ŚWIATA

Mieszkańcy stolicy Norwegji obchodzili 300-letnią rocznicę założenia swego miasta, które nosiło poprzednio nazwę "Olo" zamiast Christjanji. Dekretem króla Haakona zatwierdzonym przez Startong stara nazwa została przywrócona. Stolica Norwegji będzie się nazywała na przyszłość Olo.

Niemcy znaleźli nowego straszaka na aljantów, groźbę odwołania swej odpowiedzialności za wywołanie wojny wszechświatowej, co stwierdzili podpisując wersalski traktat pokojowy. Groźby niemieckie okazały się dość skutecznemi, ponieważ finansiści międzynarodowi godzą się na danie narodowi $200,000,000 bez procentu na przeciąg jednego roku, byle tylko nie cofał swego przyznania się, iż jest odpowiedzialny za wywołanie wojny wszechświatowej.

Były premjer Clemenceau, powiadomiony o krążących pogłoskach, jakoby się nosił z zamiarem powrotu do życia politycznego, zaprzeczył stanowczo mówiąc, że pragnie dożyć spokojnej śmierci.

Evelyn White, znany archeolog-Egiptolog, pracujący od dłuższego czasu nad wykopaliskami w Egipcie, zmarł nagle na zakażenie krwi.

Przesądni Egipcjanie przypisują śmierć archeologa zemście starożytnych bogów Egiptu.

Arystokraci austrjaccy w urzędowym swym organie napadają w sposób gwałtowny na Stany Zjednoczone, oskarżając je o rozbicie byłej monarchji przy pomocy idealistycznych mrzonek zmarłego prezydenta Wilsona.

Szewc, zamieszkały w Prusach Wschodnich, zbudował duży zegar cały ze słomy. Zegar jest umieszczony w wieży pięć stóp wysokiej, zbudowanej na wzór wieży katedry w Kolonji.

Zegar nie potrzebuje naoliwiania i trzyma czas jak najdokładniej. Samouk-zegarmistrz wykazał niepospolity talent mechaniczny, dokonawszy dzieła wywołującego zdumienie i artystów-zegarmistrzów.

Generał japoński Kamedzi Woda, po powrócie z podróży po Europie i Stanach Zjednoczonych w wywiadzie z przedstawicielami prasy japońskiej wyraził się, że Stany Zjednoczone są bardziej militarystyczne aniżeli Japonja.

Generał Woda przestrzega naród japoński, by traktował poważniej sprawę obrony swych granic i nie dał się wprowadzić w błąd fałszywym pogłoskom pokoju.

Dwaj wybitni przywódcy macedońskich autonomistów w granicach Bulgarji, Aleks Wasilejew i Dziardzi Atanahof z Dżumaja zostali zabici przez nieznanych morderców.

Śmierć wybitnych przywódców wywołała wielkie wrażenie wśród macedońskich przywódców, przebywających w Bulgarji.

Wyzbycie się wojny i ustalenie pokoju nie tak łatwe

Wszystkie projektowane sposoby nieodpowiednie — Przymusowe sądy polubowne zaradzają istocie rzeczy

GENEWA, 15 września.—Prawie już przyjęty przez zgromadzenie Ligi Narodów projekt ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa, okazał się po dłuższym rozważaniu trudniejszym do urzeczywistnienia, aniżeli początkowo się wydawało.

Subkomitety, naradzające się nad tą kwestją usiłują znaleźć sposób połączenia w jedną całość tych trzech rzeczy, jak przymusowe sądy polubowne i zapewnienie bezpieczeństwa z ograniczeniem zbrojeń. Niewdzięczne zadanie sformułowania odpowiedniej formuły, któraby zjednoczyła te trzy konieczne czynniki trwałego pokoju i wyeliminowanie na przyszłość groźby wojny, powierzono czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych Dr. Beneszowi, jednemu z członków Rady Ligi Narodów.

Obrady w zgromadzeniu Ligi Narodów obfitują w interesujące epizody, przedstawiające niejednokrotnie dziecinne zaufanie czy wiarę w sprawiedliwość tego areopagu narodów. Dowodem tego jest petycja księcia Malik'a Comb'a, wodza szczepu asyryjsko-chaldejskiego Dżilo, który zażądał od Ligi Narodów zwrócenia [illegible] zabranych niegdyś przez Turcję i opieki państw chrześcijańskich nad ziemiami owego szczepu, który przypadkowo wyznaje jeszcze religję chrześcijańską, pomieszaną z muzułmańską.

Obok przedstawiciela Assyro-Chaldejczyków zjawili się przedstawiciele Syrji i Palestyny książę Lotufelta i Emin Czekib Arslan, którzy zażądali nic więcej, tylko zniesienia mandatu Francji w Syrji i Anglji w Palestynie i nadanie Syrji i Palestynie pełnej niepodległości i przyjęcia ich państw do Ligi Narodów.

Francja znosi więzienia na wyspie djabelskiej

PARYŻ, 15 września. — Rząd francuski postanowił znieść średniowieczne więzienie na wyspie djabelskiej, położonej w pobliżu francuskiej Guiany, leżącej na północnym wybrzeżu południowej Afryki. Za zniesieniem więzienia, nieodpowiadającego obecnym wymogom czasu, opowiedział się premjer Herriot, z powodu olbrzymiej śmiertelności więźniów z powodu zabójczego klimatu, którego nie może znosić żaden europejczyk.

Wielkie nadzieje na Ligę Narodów rozwiane

A. Alessandro, prezydent Chile ustąpił i wyjechał z kraju na sześć miesięcy. Rej wodzi klerykalna reakcja.

Dzisiaj prawybory w stanie New York

ALBANY, 15 września.—We wtorek 16 września rozpoczną się w stanie New York prawybory delegatów na konwencję stanową w Syracuse, N. Y. dla nominowania kandydatów na urzędy stanowe podczas nadchodzących wyborów stanowych 4 listopada.

Podwójna sprawiedliwość

CHICAGO, ILL., 15 września. — Bernard Grant, lat 19, oskarżony o morderstwo w czasie rabunku został skazany na śmierć mimo swego młodego wieku. Jako okoliczność łagodząca po stronie Granta było ubóstwo, które go zmusiło do kradzieży.

Leopold i Loeb popełnili zbrodnię morderstwa z wyraźną premedytacją, ponieważ mają miljony zostali skazani na dożywotne więzienie.

Adwokat Granta oświadcza, iż sprawiedliwość wyda wyrok sama na siebie, jeżeli będzie stosować podwójną miarę, inną dla bogatych, a inną dla biednych.

ANGLJA WYCOFUJE DANE PRZYRZECZENIE POMOCY NA MORZACH

Francja uważa całą akcję pokojową Ligi za hecę

GENEWA, 15 września. — Wielkie nadzieje na Ligę Narodów — iż doprowadzi do powszechnego ograniczenia zbrojeń, jeżeli nie zupełnego rozbrojenia zostały rozwiane oświadczeniem przedstawiciela Anglji, lorda Parmoora, w Zgromadzeniu Ligi Narodów, iż Anglja cofa dane Zgromadzeniu Ligi Narodów przyrzeczenie, wykonywania poleceń Ligi na morzach świata.

W następstwie oświadczenia lorda Parmoora przedstawiciele Francji cofnęli swoją zgodę na przymusowe sądy polubowne, skutkiem czego kwestja ograniczenia zbrojeń i utrwalenia pokoju stanęła na martwym punkcie, czyniąc wszystkie dotychczasowe obrady bezpłodnemi.

Przewodniczący komisji rozbrojeniowej, Benesz, ma to niewdzięczne zadanie, by ogłaszać światu, co Zgromadzenie Ligi Narodów usiłowało zrobić, a czego nie zrobiło.

Sprawa ograniczenia zbrojeń może być załatwiona tylko bezpośrednio przez interesowane państwa, a nie przy pomocy Ligi Narodów, która mogłaby zostać użyta za narzędzie przez państwa pragnące zamaskować swoje plany wojenne. Przedstawiciele Francji nagle zmienili swoje zdanie, oświadczając, że Francja nawet przy traktacie o wzajemnej pomocy będzie się uważać za najbezpieczniejszą wtedy, gdy będzie posiadać silną armję.

WSPÓLNE MANEWRY FLOTY NIEMIECKIEJ I ROSYJSKIEJ NA MORZU BAŁTYCKIEM

W pobliżu półwyspu Helu — Bolszewicki okręt przybliżył się do samego portu

WARSZAWA, 15 września. — Z końcem ubiegłego tygodnia odbyły się tajemnicze manewry połączonych flot wojennych — Rosji i Niemiec. Jeden z bolszewickich okrętów wojennych przybliżył się do samego wybrzeża. Bolszewickiemu okrętowi towarzyszył niemiecki krążownik i kontr-torpedowiec. W kołach polskich uważają manewry połączonej floty niemiecko-rosyjskiej jako manifestację, mającą na celu stwierdzenie, że morze Bałtyckie jest morzem rosyjsko-niemieckiem. Przed pewnym czasem rząd bolszewicki powiadomił rząd polski, że bolszewicka flota odbędzie manewry morskie na wodach neutralnych.

Przepowiadają powrót Lloyd George'a

LONDYN, 15 września. — Kwestja ratyfikacji rosyjsko-angielskiego traktatu przyjdzie na stół natychmiast po zebraniu się parlamentu na sesję jesienną. Lloyd George przygotował cały arsenał zarzutów, przy pomocy których ma zażądać odmówienia ratyfikacji. Jeżeli premjer MacDonald uczyni z przyjęcia traktatu kwestję zaufania parlamentu dla rządu, przesilenie będzie nieuniknione. Na tej zasadzie przepowiadają w kołach parlamentarnych powrót Lloyd George'a do władzy.

Lotnicy naokoło świata odlecieli do Chicago

DAYTON, 15 września. — Lotnicy amerykańscy, kończący swój lot naokoło świata, przybyli w sobotę wieczorem do Dayton, Ohio i następnego dnia odlecieli do Chicago, dokąd przybyli z pewnem opóźnieniem. W poniedziałek lotnicy odlecieli do St. Joseph, Mo.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Sowiecki dyplomata pogryzł polskiego policjanta

Awanturniczy dyplomata sowiecki w Stołpcach nocami podkrada się ku budynkom stacyjnym

Warszawa, 29 sierpnia (poczta). — Poselstwo sowieckie w Warszawie interwenjowało w ostatnich dniach w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie rzekomego szykanowania przez policję przedstawiciela „Wniesztorgu" w Stołpcach, niejakiego Klejgusa.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Dygnitarz sowiecki w Stołpcach, ośmielony zapewne bliskością „bolszewickiego raju", odnosi się do władz i policji polskiej wyjątkowo brutalnie.

Kilkakrotnie zatrzymany za awantury i burdy, nie chciał nigdy okazać swej legitymacji, lżąc przytem interwenjujących policjantów.

Ostatnio we środę, posterunkowy, pełniący służbę przy dworcu kolejowym, zauważył około godziny 1 w nocy przemykającego się cichaczem ku budynkom stacyjnym jakiegoś podejrzanie wyglądającego osobnika.

Policjant puścił się w pogoń za przekradającem się indywiduum i po chwili zatrzymał go.

Na żądanie okazania dowodu osobistego, zatrzymany zawołał:

— Jestem bolszewikiem i komunistą i polskim władzom legitymować się nie potrzebuję.

Wobec tego policjant postanowił odprowadzić go do komisarjatu.

Zatrzymany nawet słuchać o tem nie chciał, pokąsał i podrapał policjanta i usiłował zbiec. Na alarm gwizdkowy nadbiegł przodownik Ostrowski. Wspólnemi siłami odprowadzono awanturnika do aresztu.

Tutaj tajemniczy osobnik bynajmniej nie uspokoił się, lecz groził zdemolowaniem aresztu. Okuto go więc w kajdany.

Po sprawdzeniu, że jest to przedstawiciel sowieckiego „Wniesztorgu", p. Klejgus — wypuszczono go o godzinie 11 rano.

Władze i ludność miejscowa stanowczo domaga się usunięcia ze Stołpców tego awanturniczego „dyplomaty, który swemi nie ustannemi burdami zakłóca spokój całego miasteczka.

EXTRA!

UKRAIŃCY PRZYZNAJĄ SIĘ DO ZAMACHU NA ŻYCIE PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO

Opublikowanie sensacyjnego listu komitetu zamachowego — Dzisiaj rozpoczyna się proces przeciw Szteinerowi

(Specjalna wiadomość do „Nowego Świata")

WARSZAWA, 15 września. — W poniedziałek rozpoczął się we Lwowie proces przeciw Stanisławowi Szteinerowi, oskarżonemu o zamach na życie prezydenta Wojciechowskiego. Zainteresowanie jest bardzo wielkie. Liczni sprawozdawcy prasy zagranicznej przyjechali do Lwowa. W gazecie „Chwila" opublikowano list ukraińskiego rewolucyjnego komitetu, który się przyznaje do rzucenia bomby. List przedrukowany był przez wszystkie gazety. Numer gazety „Chwili" natychmiast skonfiskowano i wszczęto śledztwo celem zbadania oryginału i autorów listu.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — POGODA.

Posiedzenie Ligi Kobiet

We środę dnia 17go września, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Ligi Kobiet, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Ważne sprawy. Członkinie uprasza się o punktualne przybycie.

F. Gabrynowicz, sekr. prot.

Z Polskiej Szkoły Rysunków i Malarstwa

Uwzględniając życzenie uczniów, Polska Szkoła Rysunku i Malarstwa w New Yorku w roku bieżącym będzie prowadzona w Domu Narodowym dla dzieci (w wieku szkolnym), zaś dla dorosłych, studjujących już malarstwo lub modelowanie, w lokalu prywatnym.

Lekcje w Domu Narodowym odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki, od 4:30 do 6ej lub też od 6ej do 7:30. Opłata od 2 dolarów tygodniowo.

Ponieważ Szkoła ma na celu również przygotowanie uczniów do pracy fachowej w takich gałęziach przemysłu, w których ma zastosowanie praktyczne talent malarski, przeto w interesie osób pragnących obrać za fach jakąkolwiek gałąź sztuki stosowanej, należy zgłosić się do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl. w dniu otwarcia Szkoły 15-go września, o godzinie 5ej wieczorem, aby zapisać się do odpowiedniej grupy specjalnej.

Polski Balet

P. Lunia Nestor, kierowniczka pierwszej polskiej klasycznej szkoły tańców w New Yorku podaje do ogólnej wiadomości, że od 15 września będą przyjmowani do szkoły, oprócz dziewczynek i chłopców od 6 do 14 lat. Kurs szkoły nadzwyczaj obszerny, obejmuje tańce wszelkich narodowości, klasyczne, plastyczne, charakterystyczne i inne.

W tym sezonie pierwszy doroczny występ szkoły zapowiada się na 19 października w niedzielę w Washington Irving Auditorium. Program będzie niebywale duży. Oprócz bardzo bogatego divertisementu, składającego się z 30tu numerów różnorodnych tańców, będą dane trzy balety: 1) Powiew Wiosny, 2) Szopenjana i Amarilla, z udziałem p. Luni Nestor i starszych uczenic.

Wszystkie tańce nowego układu, prześliczne kostjumy, doborowa orkiestra. Atrakcją tego wieczoru będą „Porcelanowe Lalki" i „Baletowy Oberek", wykonany przez starsze uczenice, także taniec „Honolulu" a la Hilda Grey, wykonany przez malutką Gizię Mrok i wiele innych, o czem podamy później.

Komunikat Board of Education

Czy chcecie się uczyć bezpłatnie po angielsku?

Szkoła wieczorna nr. 70 mieszcząca się pn. 213 East 75 St., między 2gą a 3cią Ave., organizuje obecnie klasy dla początkujacych. Lekcje odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy, od 7:30 do 9:30.

Uczniowie i uczenice między 16 a 60 rokiem mile widziani.

Nauka bezpłatna.

SYLKOWA DRESKA

?

NA 6-EJ STRONICY

Groźba strajku czyścicieli okien

Czyściciele okien w New Yorku postanowili wyjść na strajk, jeżeli nie otrzymają 3 dol. podwyżki tygodniowo. Kontrakt pomiędzy czyścicielami okien a kompanją zatrudniającą czyścicieli okien upływa z końcem tego miesiąca.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Naucznie się natychmiast w starej najlepszej szkole! Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Szanowny Panie.

Pozwalam sobie niniejszem znów kilka słów skreślić. Będąc przy końcu mego majątku, który stanowi 85 centów, proszę mi za złe nie brać, że znów ze swoją prośbą zawstydzoną do Pana się zwracam o ponowne przysłanie mi trochę pieniędzy. Miałem przedtem kłopot z wymianą czeku, który mi Pan posłał i proszę o ile możności, o posłanie mi gotówki. Ja z mej strony przyrzekam, że będę za powinność moją uważać w odpowiedni sposób się odwdzięczyć, skoro tylko czas na to nadejdzie. Gdyby było możliwe, o co bardzo proszę, a jest to dla mnie rzecz bardzo wielkiej wagi, aby mnie Pan tu odwiedził. Mam bardzo ważne sprawy do omówienia, co do wydobycia mnie z tego szpitala. Wszystkiego nie mogę pisać. Wizyty tutaj w niedziele, poniedziałki i soboty od 1 do 3ej godz. Dojazd do szpitala ferą od 116 ulicy do Manhattan State Hospital, Pavillon K. Wards Island. Czytałem w Nowym Świecie list z Poughkeepsie, o tym Polaku— którego trzymają w zakładzie dla obłąkanych..., Dużo Panu o tej sprawie opowiem. Pisałem kilka razy to towarzystwa „SAMOPOMOC", lecz jestem dotychczas zupełnie zignorowany. Czy łaskawy **Pan nie mógłby mnie obdarzyć jakiemś ubraniem? Jestem już dziesięć miesięcy w szpitalu, całkiem obdarty.** Jestem małego wzrostu 5 stóp. Proszę też o dwie koszule, kochany Panie Włóczęgo i kołnierzyki nr. 15. Wiem, że tak dużo wymagam, lecz cóż mam robić? Ręce mam związane tu w szpitalu. Ucieszyłaby mnie bardzo maszynka do golenia. Zarazem zapytuję się, czy osoba, przebywająca przeszło dwadzieścia lat w Ameryce, nie mająca papierów obywatelskich, może być deportowana?

Pani K. posyła mi regularnie gazety, a tak bardzo niemi się cieszę, że słowa tego wyrazić nie mogą.

Z głębokim szacunkiem jeszcze raz przedkładam moje prośby i proszę nazwiska mego nie opublikować.

P. M.
Manhattan Hospital.

Posłałem mu przed dwoma miesiącami kilka dolarów.

Czy możecie sobie wyobrazić, jak wielkim majątkiem dla człowieka, leżącego od dziesięciu miesięcy w szpitalu, jest kwota 5 dolarów?

Wyczerpały się pieniądze, które mu służyły. **Znów pisze do nas po kilka, dolarów, które mu uprzyjemnią i osłodzą żywot gorzki w murach szpitalnych.**

A co dla nas, dla nas WSZYSTKICH (a jest nas przeszło sto tysięcy) znaczy kilka dolarów?

Na ten i temu podobne cele potrzebuję pieniędzy.

I rąk do pracy, i dobrych serc, **i szczerej braterskiej odpowiedzi.**

W tym wypadku proszę o ubranie dla niego, o maszynkę do golenia, o dwie koszule i o pieniądze.

Zwróciłem się do czytelników z prośbą o datki na mój fundusz. Wszelkie datki kwitowane będą w Nowym Świecie.

Od Waszego poparcia zależy owocodajność mojej pracy.

Lista składek otwarta będzie TYLKO PRZEZ JEDEN TYDZIEŃ.

* * *

Beslerzewski ma posadę i mieszkanie i jest zadowolony. Dziękuję wszystkim, i tym, którzy listownie ofiarowali mu pomoc.

* * *

„Durny" otrzymał ubranko, płaszczyk, ponadto dwie pary trzewików, od p. Wasilewskiej z Jersey City, a od p. Walczykowskiej z N. Y. trzewiki, ubranko i bieliznę.

Włóczędze

Sawicki	$5.00
Chwałek	1.00
Osiska	1.00
Majewicz	1.00
Czeczotka	1.00

Posyłam pięć dolarów na fundusz Włóczęgi, jakoteż wyrazy uznania.

A. Sawicki.

* * *

Czytając Nowy Świat codziennie i te obrazki o nieszczęściach różnych w rodzinach polskich od czuwamy wspólnie z mojemi sąsiadkami obowiązek powczenia Panu, który tym opuszczonym pomaga i zasyłamy po dolarze.

Chwałek, Osiska, Majewicz.

Wlodimir Uljanoff, wnuk Lenina prawdopodobnie nie będzie kroczył śladami swego dziadka

PRZEZ TELEFON

Narzeczona go nie chce

Dr. Mc Callugh, znakomity chirurg angielski zakochał się w bogatej amerykance, pannie Fay Furbeck. Przed kilku dniami przybył do jednego z portów newjorskich, aby się połączyć z ukochaną. Jakież było jego zdziwienie, gdy władze imigracyjne odesłały go na Ellis Island, pod zarzutem, że pisał listy z pogróżkami do rodziców narzeczonej. — Wczoraj panna Furbeck odwiedziła swego wielbiciela na Ellis Island. Opuszczając wyspę, powiedziała, że narzeczony rozczarował ją i że wszystko między nimi skończone.

Chirurg musi wrócić do Anglji, przekonawszy się, że amerykanki bywają czasem zmienne...

Jak na jedną noc to zadużo...

W ciemny i chmurny wieczór Edward Casey z Brooklyna wspólnie z dwoma mężczyznami weszli do sklepu z cygarami pn. 38 4-j Ave. Gdy właściciel George Prolides usiłował stawiać opór, Casey ranił go strzałem z rewolweru, poczem zrabował 20 dolarów i zbiegł z towarzyszami. Widać, że miał jednak dobrego stracha, bo zapomniał o kapeluszu i rewolwerze. To go zgubiło. Ratując się ucieczką, Casey wskoczył do automobilu, należącego do Ch. Moore, zam. 374 Pacific Ave., gdy ten chciał bronić swoją maszynę, bandyta zranił go dotkliwie, i odjechał w szalonym pędzie.

Na skrzyżowaniu ulic Union i Bond, najechał na dwunastoletnią Marję Messina, zam. pod nr. 485 Union St., raniąc ją śmiertelnie.

Dziś niebezpieczny ptaszek już jest pod kluczem. Dzisiaj usłyszy wyrok, a czeka go surowa kara, bo jedynie za rabunek grozi mu więzienie od siedmiu do piętnastu lat, nie mówiąc o reszcie przestępstw, popełnionych w ową burzliwą noc.

Dobry połów

Agenci policyjni aresztowali onegdaj Dawida Green, właściciela nieruchomości, Percy Sanders'a, zam. pn. 293 Hudson Ave., Brooklyn i Alberta James pod zarzutem sprzedawania heroiny.

Skonfiskowano przytem duży zapas narkotyków wartości 2,000 dolarów.

Handel niemowlętami

Kupowanie i sprzedaż niemowlat przybiera zastraszające rozmiary w New Yorku i świadczy o zwyrodnieniu instynktu rodzicielskiego.

Wczoraj np. była rozpatrywana sprawa Edwina Dathe, zam. pn. 241 W. 72 ul., o kupno malutkiej Katarzyny od jej matki Agnes Mack.

Ponieważ Dathe jest inteligentnym człowiekiem, sędzia oddał go pod obserwację lekarską, nie przypuszczając, aby normalny człowiek mógł kupić sobie dziecko jak pieska, albo kota. Matka też pociągnięta została do odpowiedzialności.

dziś! co masz zjeść dziś, to zjedz zaraz.

Niepożądany obcokrajowiec

Prasa amerykańska poruszona została sprawą Private Natale, weterana wojny światowej, którego władze z Ellis Island deportowały do Włoch. Natale przybył do Ameryki w roku 1907, gdy wojna wybuchła, nie miał jeszcze wyrobionych papierów obywatelskich. Młody Włoch jednak tak swą przybraną ojczyznę kochał, że wstąpił dobrowolnie w szeregi armji amerykańskiej i udał sie do Francji na teren walki. Tam brał udział w czterech bitwach, i ciężko ucierpiał od zatrucia gazem. Po skończonej wojnie, Natale pojechał do Włoch, aby w łagodnym klimacie ratować swe zdrowie, zatrute przez gazy. Gdy w tym roku wrócił do kraju, za który walczył, dowiedział się, że jest niepożądany i ma wracać skąd przyjechał.

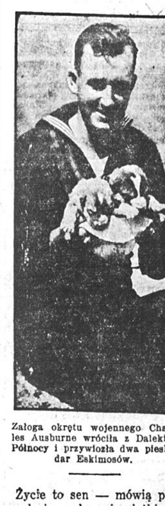

Załoga okrętu wojennego Charles Ausburne wróciła z Dalekiej Północy i przywiozła dwa pieski, dar Eskimosów.

Życie to sen — mówią poeci — ale i sny bywają ciężkie...

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

NA NIESTRAWNOŚĆ

osłabienie i brak apetytu spróbujcie

SEVERA'S BALZOL.

Ogólny tonik dla mężczyzn i kobiet.

Dopomaga on naturze we wzmocnienie żołądka, pobudza wątrobę także i trawienie odbywa się prawidłowo.

Cena 50 i 85 centów.

Zapytajcie w aptece.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

ZDROWIE

Dr. Med. HENRYK SOKAL
383 South 3rd St.,
Tel.: Stagg 2332 — Brooklyn

O złamaniach kości

Złamaniem nazywamy przerwę w ciągłości kości. Przyczyną złamań są zazwyczaj urazy, a więc silne uderzenie twardym przedmiotem, lub upadek. Złamania mogą być proste, gdy tylko sama kość jest złamana, lub też powikłane, gdy mięśnie i skóra są przedarte. Czasem też złamania nie są zupełne i tylko część kości ulega złamaniu, innym razem kość łamie się aż w kilku miejscach. Te wypadki są bardzo ciężkie i wymagają bardzo starannego leczenia. Objawy złamania są bardzo proste i gdzie istnieją pewne wątpliwości, jak np. w częściowych złamaniach, to przy pomocy promieni Roentgena wątpliwości te dadzą się szybko usunąć. Z najważniejszych objawów złamania kości wymieniłbym następujące: obrzęk, ból, niemożliwość poruszania daną kończyną, oraz wyczuwalna ruchomość kości w miejscu, gdzie jej normalnie niema. Gdy wyczujemy w połowie ramienia, lub uda dwa ruchome końce, wtedy nie ulega wątpliwości, że kość udowa lub ramieniowa jest złamana; również charakterystycznem jest dla złamania kości trzeszczenia kości, które powstaje wskutek przesuwania się i tarcia obu złamanych części.

Z dalszych objawów wymieniłby jeszcze wypadało zniekształcenie części ciała, w którem złamanie powstało; na udzie np. można często widzieć ostre odgięcie linji uda, a mierząc długość, można się przekonać, że złamana kończyna jest krótsza niż zdrowa.

Co do leczenia złamanych kości, to zwykle dobrze się zrastają po 6-8 tygodniach. Cała rzecz jest w tem, by dobrze złamane części ułożyć, by przylegały do siebie gładko i równo. W wypadku złamania, jeszcze przed przybyciem lekarza należy kończynę unieruchomić, to znaczy, związać nogę, czy rękę w deszczułkach, lub tekturze, która zawsze jest pod ręką; unieruchomić należy zawsze całą kończynę.

JAK W DOMU SWOIM

W restauracji DOMU NARODOWEGO teraz można obiad i kolację zjeść, jak w SWOIM DOMU. Starzy, stali goście restauracji twierdzą, że nigdy przedtem kuchnia nie była tak wyśmienita. Posiada jedną cechę znamienną, mianowicie, że prowadzi KUCHNIĘ POLSKĄ. Przekonajcie się!

BALE

BAL

Pierwszy w bieżącym sezonie jesiennym bal urządza Liga Kobiet, Oddział II. w Nowym Yorku, w wielkiej sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, w sobotę, dnia 11 października br.. Początek o godzinie 8. Wstęp 75 centów. — Muzyka doborowa.

Para danserów, która się odznaczy najlepszym tańcem, otrzyma nagrodę.

Dochód z balu przeznaczony dla powojennych sierot w Polsce.

Z uczuciem miłego zobowiązania i zadowolenia stwierdzamy, że dotychczas zawsze praca i starania nasze znalazły szczery oddźwięk w szerokich sferach miejscowej i zamiejscowej Polonji. Prosimy więc, aby nas i nadal darzono uznaniem i poparciem. Powodzenia naszych zabiegów i czynów nie uważamy za wyłączną zasługę, jest to zasługą wszystkich tych osób, które nam osiągnięcie danego celu umożliwiają.

Komitet.

Wieczorek

Oddział „Pod Jeden Sztandar" nr. 32 Z. S. P. urządza Wieczorek Familijny, wielce urozmaicony w sobotę dnia 20 września 1924 w hali Yorkville Forum, 227 E. 84 ulica pomiędzy 2 i 3 ave. Wstęp 50c z garderobą. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Wieczorek

Tow. Kółko Ośw. Staszyca Gr. 46 Z. P. N., urządza w sobotę dn. 8go listopada br. Wieczorek Familijny, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Wstęp z podatkiem wojennym 50c. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Bądźcie Dobremi Dla Waszego Dziecka

Pudrujcie jego skórę Johnson's Baby Pudrem, a będzie zdrowe. Wasz lekarz powie Wam, że Johnson's jest dobrem dla utrzymania dziecka w chłodzie, że goi obolałe miejsca, wysypkę i gorączkę. Johnson's jest używany przez więcej matek, niż jakikolwiek inny puder. A to dlatego, że nie ma innego lepszego pudru. Kosztuje bardzo mało. Idźcie dziś do Waszego aptekarza i zażądajcie Johnson's Baby Pudru. Zapamiętajcie nazwę "Johnson's" i szukajcie Czerwonego Krzyża.

Johnson's Baby Powder

Najlepsze dla dziecka — dla Was też.

W lusterku humorysty

Idylla
(w lesie, o zmierzchu)

— Czy pani nigdy nie kochała?

— Nie! Gdy tu ostatnim razem byłam, nadszedł nagle gajowy.

Dekoracja
(Wiadomości pułkowe)

Podczas ostatniej dekoracji jeden z taborytów odznaczony bronzowym medalem waleczności zemdlał ze zdumienia nad swem własnem bohaterstwem.

Pożegnanie w Pułtusku.

— Ale ci za nami panny w Pułtusku płakały, jakeśmy odchodzili.

— Nie bajaj!

— Żebym tak front oglądał, jak kłamię.

Teatr

RIALTO

"The Clean Heart" wyświetlany będzie w Rialto w tym tygodniu dzięki zarządcy, który film ten wybrał jako najlepszy. Nic dziwnego! Autorem noweli, na tle której film ten osnuty został, jest A. S. Hutchinson. Wykonanie ról głównych polecono pierwszorzędnym artystom i artystkom, które świetnie wywiązały się z tego zadania.

Oprócz tego filmu wyświetlany będzie film humorystyczny z "Bajek Ezopa" a na program muzykalno-wokalny składają się występy dobrze znanych i przez krytykę wychwalanych artystów i artystek.

CAPITOL

W "Yolandzie" występuje wnuk największego pisarza norweskiego, Ibsena, z Marion Davis, najpopularniejszą i najbardziej cenioną aktorką filmową. Francja Piętnastego Wieku, Francja przepychu i stylu, rycerskie zawody i igraszki i romantyzm niezrównany dotychczas! Oto teren, na którym rozgrywa się dramat filmowy „Yolanda". Zaznaczyć trzeba, że wstęp jest po cenie popularnej. Tysiączne tłumy zaleją największy teatr migawkowy Capitol, by widzieć film gigantyczny "Yolanda" i przekonać się, czem tak zachwycały się setki tysięcy widzów. Musi w tym filmie być coś, co czaruje i porywa, coś, co wpływ tak silny wywiera.

Orkiestra i program wokalno-muzykalny dostrojone są do nastroju filmu.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

ZAWIADOMIENIE

Do Członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.

Szanowni Obywatele!

Z powodu, że sprawa nie jest należycie przeprowadzona radzimy się wszystkim Członkom Stow. Mech. Pol. wstrzymać do konferencji która się odbędzie wkrótce. Na konferencji tej będą ludzie kompetentni, którzy wyjaśnią sprawę jak mamy postąpić.

Za Okręg New York i New Jersey,
T. Zieliński
J. K. Sosiński
T. Pytel.

Zawiadomienie członków Tow. „Wolna Polska"

Niniejszem zawiadamiam Was, szanowni towarzysze, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się dnia 19go września, br. w Domu Narodowym.

Z powodu tego, że zbliża się dzień, w którym odbędzie się nasza uroczystość poświęcenia Sztandaru, dlatego też mamy bardzo dużo spraw do załatwienia, przeto pożądaną jest obecność każdego członka stanowczo.

Z pozdrowieniem
S. Jasnosz, sekr.

Chroniczne Zatwardzenie i Katar Żołądka

Jest przyczyną wielu chorób, postarajcie je się usunąć przez używanie nowego wynalazku ziołowego lekarstwa KATRO-LEK, niezawodny dla całej rodziny. — O ile Wasz aptekarz lub agent nie posiada na składzie KATRO-LEK, to nie czekajcie, a zaraz piszcie do wynalazcy, a on Wam wyśle pocztą. Adresujcie: W. Wojtasiński Drug Co., 114 Brighton St., Boston, Mass.

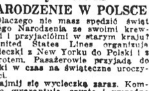

SPĘDŹ BOŻE NARODZENIE W POLSCE

Dlaczego nie masz spędzić świąt Bożego Narodzenia ze swoimi krewnymi i przyjaciółmi w starym kraju? United States Lines organizuje wycieczki z New Yorku do Polski i z powrotem. Pasażerowie przyjadą do Polski w czas na świąteczne uroczystości.

Zajmij się wycieczką zaraz. Kompanja gwarantuje czyste i wygodne kajuty, dobre jedzenie, rozrywki, wielkie pokłady do spaceru i koncerty.

Po kompletne informacje piśmienne lub ustne, zwracać się do:

UNITED STATES LINES
45 Broadway New York City
lub zgłaszać się do lokalnego agenta
Managing Operators for
UNITED STATES SHIPPING BOARD

Tarcie zawsze pomaga!

Nie liczcie na pomoc tłustych maści, wtedy gdy w rzeczywistości pożądany liniment!

Zareg. w U. S. PAIN-EXPELLER Pat. Off.

zawsze był pomocnym środkiem. Jest takowy najlepszym i najpewniejszym linimentem, jaki pieniądz kupić jest w stanie. Nie prawdziwy, bez "Kotwicy" —marki handlowej.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

MARKIET NA AVENUE "A" OTWARTY!

Wielki nowy publiczny markiet na Avenue "A" między 5th i 6th St., już otwarty.

Wszyscy mężczyźni i kobiety mają więc sposobność przyjść i kupować świeże mięso, ryby, artykuły groseryjne, ubrania i t. d. po najtańszych cenach. To jest WASZ markiet. Dla Waszego dobra. Kupujcie tam i bądźcie zadowoleni. Mamy jeszcze kilka sklepów i standów do wynajęcia. Informacje na miejscu udzielają,

LIPMAN BROTHERS
[illegible]

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy) (Obszernie o tem Naruszewicz w Mitologji Słowiańskiej. Hist. Nar. Pol. T. I. Cz. II). Charakter ludu, dotąd jeszcze dochowujący swe cechy, które go różniły od innych narodów, odznaczał się szczególnie pokorną uległością starszym, żywem uczuciem piękności natury, szczerą pobożnością, miłością bliźniego i nieograniczonem przywiązaniem do ziemi rodzinnej. Dotąd jeszcze wieśniak litewski z szczerą uniżonością cześć oddaje swoim starszym i przełożonym; każde jego z domu oddalenie się tęskne w nim rodzi uczucia, pobożność jego jest gorliwą i rzadsze są tam przykłady złych obyczajów i niemoralności. Początkowe dzieje tego narodu wszędzie postrzedz nam dają, że wódz jego, prowadząc swą rzeszę, lub na łowach znajdując się, uderzony nagle pięknością miejsca, obierał je na swój przybytek, ozdabiał znakiem, i wszystkie łożył starania na jego upięknienie. Dawni przed Świętorogiem książęta przy schyłku lat objeżdżali swe kraje, szukając położenia najrozkoszniejszego, gdzieby wieczny sobie obrali spoczynek. Uroczyska gruzami zamków i świątyń sterczące, góry, na których całopalne składano ofiary, zwykle się pięknym w okrąg weselą widokiem i zawsze je sąsiednie jezioro lub rzeka ożywia. Święte gaje, oddychające rozkoszą, czyste zdroje, w rzędzie bogów mieszczone i każdej porze roku właściwe święta i uroczystości, są jawnym dowodem, że dusze dawnych Litwinów na wdzięki przyrodzenia obojętnemi nie były. Rzeźka wesołość towarzyszyła ich zajęciom i pracom, i tak im była wrodzona, że chwała nawet bogów tańcami i śpiewem obchodzoną była. W poranek dorocznej uroczystości, pod drzewami poświęconych gajów, lub na łąkach świętemi wodami zroszonych, lud w gromady zebrany, pod naczelnictwem wajdelota, to jest kapłana okręgu, biesiadując i śpiewając niebu składał ofiary.

Ale, jeśli chwała bogów na wesołości zasadzaną była, żal po stracie przyjaciół i krewnych tak głęboko przenikał, że pamiątka zmarłego nie oddzielała się od wszelkich życia zatrudnień. Wyobraźnia ich żywo uderzona stratą bolesną, podawała się rozlicznym złudzeniom w przekonaniu — że bogowie nie mogą być tak nielitościwi, aby zabierając człowieka z łona przyjaciół i krewnych, nie dozwalali mu w pewnych czasach powracać na ziemię. Poznawali także, że życie jego śród bogów, na rozkosznych górach i dolinach, nieskończenie trwałem być musi; lecz to wyobrażenie wieczności nie inny każdemu stan przeznaczało, jak tylko ten, w jakim go na ziemi umieścili bogowie. Dlatego też chowano ze zmarłymi wszystko, w czem ci za życia upodobanie mieli, ażeby im tam nie zbywało na niczem. Oręż, ulubione sprzęty, pieniądze, pokarmy, napoje, a nawet miłe osoby, kochanki i słudzy, z możniejszemi wstępować musieli do grobu. Żony i córki zmarłych, po trzykroć na rok, upadając na ich mogiły, obejmowały je rękami, a wywołując z grobów ich cienia, skarżyły się na nędzę i sieroctwo swoje. Na ucztach i igrzyskach zmarli pierwsze miejsce mieli. Zostawiano dla nich próżne nakrycia u stołów, stawiano ulubione potrawy, napoje, zapraszano do zajęcia miejsca i cześć im czyniono, jak gdyby w rzeczy samej przytomnymi byli, a po skończonym bankiecie wypraszano napowrót do grobów. Jadłyście, piłyście, duszyczki kochane, a teraz precz! precz! wyganiając z kątów wiennikiem, miał zwyczaj mówić gospodarz domu. To szczęśliwe uwodzenie się, wsparte wiary przepisami, wielkie na umysłach musiało czynić wrażenie. Stąd powstały postrachy dzieci i niewiast, widma i upiory; a co w początkach przy prostocie i niewiadomości mile dogadzało sercu, to z czasem przy dociekaniu i nieufności, zmieniło się w odrazę i trwogę.

W czasie, do którego się niniejsza historja odnosi, panował na Litwie Jagiełło, wnuk Gedymina, świeżo po zmarłym swym ojcu książęciu Olgierdzie wyniesiony na stolicę. Miał on wszystkie skłonności wrodzone Litwinom, a wychowanie choć pańskie i przeznaczenie do tronu, mało go różniło od pospolitego krajowca. Żywy, ile tylko młodzieniec w kwiecie wieku żywym być może, Jagiełło nie był nieczułym na uciechy. Zamek wileński często brzmiał wrzawą wesołości; lecz skoro książę usłyszał dźwięk trąby wojennej, chętnie opuszczał zabawy, biegł na niebezpieczeństwa i równie wesoły znosił obozowe trudy, jak przez chwilę szczęśliwy używał wczasów pokoju. Z pacholęcia do oręża, wprawiony na wyprawach ojca Olgierda przeciw Tatarom, Rusinom, Krzyżakom i Lachom, świadek tylu jego triumfów, bój potrzebnym czuł dla siebie żywiołem: mało on wiedział, że są na świecie narody i kraje, których baczność jest na jego czyny zwróconą. Blask chwały nie wiele miał dla niego powabu; równie jak powód wojny sprawiedliwy, albo niesłuszny, mało go obchodził. Jeśli zwyciężał, znajdował nagrodę w upokorzeniu ludów i pożytkach z łupów; jeśli przeciwnej doznał kolei, uległ losowi i umiał się do niego stosować. Widział dobrze, że przywiązanie możnych jest jego tarczą najpotężniejszą, dlatego też o to się starał najbardziej, żeby supani rządy jego błogosławili. Surowy w karaniu występnych, hojny w nagradzaniu zasług, przystępny ludowi, a rubaszny z wojennym człowiekiem, Jagiełło umiał miarkować władzę ścisłą sprawiedliwości, która mu powszechną miłość jednała. Przywiązanie narodu do pana powiększała się przez szcz[illegible] wiary [illegible] jego zamiłow[illegible]

wszystkich czynnościach prawidłem, tak go dalece zabobonnym czyniło, że często w oczach światlejszej części narodu śmiesznym się nawet stawał.

Rozległe kraje litewskie podzielone były na księstwa i ziemie, których władcy, trzymając je prawem lenniczem, nie tylko panującemu tytuł wielkiego książęcia Litwy, pana i opiekuna swego przyznawali; lecz na znak podległości, roczny mu w hołdzie opłacając haracz, na każde jego zawołanie występowali zbrojno z swym ludem i uderzali pod jego znakami na nieprzyjaciela Litwy. Lennicy ci, byli to po większej części bracia rodzeni Jagiełły, lub krewni, licznego rodu Gedymina potomki. Z rzeszy tej hołdowników najżywsze ciągle dowody przyjaźni i chęci dawał mu Kiejstut, książę żmudzki, stryj jego rodzony. Jagiełło też umiał być mu wdzięcznym, bo nie mógł zapomnieć, że jemu szczególnie był winien wyniesienie swoje. Kiedy bowiem po śmierci Olgierda (Olgierd, pierwszym związkiem pojął w małżeństwo Juljannę księżniczkę witebską, i wziął z nią księstwo tego imienia. Sześciu z nią miał synów, to jest Włodzimierza na Kijowie, od którego poszli książęta Słuccy, Zdzisława na Podolu, Lingwina na Mścisławiu, Wigunta na Trubczewsku, Konstantyna na Czernichowie Siewierskim i Czartorysku, od którego książęta Czartoryscy, i Fiedora Sanguszkę, od którego książęta Kowelscy i Koszerscy ród swój prowadzą. Z powtórnego małżeństwa z Marją księżniczką Twerską miał Olgierd także sześciu synów, to jest Jagiełłę, którego następcą po sobie naznaczył, Skiergiełłę, Swiedrygiełłę, Korybuta, Dymitra i Wigunta. Podług Stryłkowskiego) synowie jego z pierwszego małżeństwa zaczęli rościć prawo do rządzenia Litwą, a lud słabo się opierając dla zbytniej młodości Jagiełły, więcej okazywał chęci dla Kiejstuta, męża dzielnego radą i orężem: on, nie chcąc korzystać z nieprzyjaznej dla synowca chwili, rozpędził buntownicze zgraje, ukazał młodzieńca ludowi, i podawszy mu miecz i czapkę książęcą, posadził na tarczy Gedymina, a podniósłszy do góry, zawołał do zdziwionego narodu: Oto jest pan Litwy, naznaczony od Olgierda i bogów; i że nie na wczesność lat jego, lecz na zacność krwi, która go ożywia, naród baczyć powinien. (Działo się to w Kiernowie, dawnej stolicy, tam bowiem zwykle podnoszono książąt na panujących). Czyn ten szlachetny nie tylko wzmagał szacunek Jagiełły dla stryja, lecz był oraz zakładem czułej jego przyjaźni z Witoldem, synem Kiejstuta, książęciem na Grodnie, którego przecież miłość nie zawsze uwzajemniał pan Litwy. Tym sposobem młody książę przyszedłszy do rządów, wzrastając w lata i dzielność, nie tylko wewnątrz pomyślność kraju zapewniał, lecz i zewnątrz starał się potęgę jego rozszerzać.

Ale usiłowania jego nie zawsze pożądany skutek wydawały. — Kraje litewskie otoczone były bardzo niebezpiecznymi sąsiady, których zawziętość na błędy pogańskie nieskończenie pobudzała do napaści i wojen. Chrześcijaństwo greckiego obrządu od wschodu, rzymskie wyznanie z południa, ciągle i coraz bardziej nastawały na zaprowadzenie wiary świętej w Litwie. Bronił się jak mógł wierny swym bogom Jagiełło, gromił i często zwyciężał chrześcijańskie narody; nie łatwo jednak zdołał na tyle księstw podzielone kraje zachować od wpływu religji, która tak jawne i wielkie przynosiła z sobą korzyści. Wprawdzie lud prosty niezdolny podnieść się do wyższych wyobrażeń, ślepo trzymał się praw przodków i tem gorliwiej święcił ustawy prawowiernego Litwina, im widoczniej spostrzegał czynione na wiarę zamachy; ale książęta i panowie zupełnie w tej mierze przeciwne objawiali zdania. Już większa część synów Olgierda, osobliwie z pierwszego małżeństwa, mająca dzielnice swoje na Wołyniu, Ukrainie i w północnej Litwie, przyjęła była wiarę greckiego obrządku i ludy sobie podległe do dzielenia mniemań swych wiodła. Młodsi jego synowie z powtórnych związków, bracia rodzeni Jagiełły, może równie życzliwą dla chrześcijaństwa pałali chęcią; lecz po większej części niezabezpieczeni w losie, z ręki brata wyglądający spełnienia jego, lub mający swe zamki i włości pod bokiem stolicy, nie śmieli od woli brata i pana oddzielać zdania swojego. Z tego rozdwojenia umysłów wynikać musiały w rodzeństwie liczne zatargi i spory i wątpić nie można, że wszystkich wojen domowych, napadów i zaborów, których obraz ówczesne Litwy wystawiają dzieje, po większej części były przyczyną podzielone we względzie religijnym mniemania synów Olgierda.

Tymczasem osiadli w Wilnie kupcy i rzemieślnicy chrześcijanie, bez przeszkody swój obrządek sprawując, nie zaniedbywali przykładem i namową zachęcać ludu do uznania wiary prawdziwej. Pomagał im w tych usiłowaniach zakon OO. Franciszkanów, świeżo sprowadzony do Wilna przez Gastolda Litwina, wielkorządcę podolskiego, który poznawszy w sąsiedztwie pięknej urody i rzadkich przymiotów chrześcijankę, sórkę Buczackiego, herbu Habdank, pana polskiego, nietylko dla jej poślubienia wiarę świętą przyjął, lecz za jej namową wspomniany zakon sprowadził z Polski, klasztor mu zbudował i gruntami nadał. (Gdy Olgield z wojskiem był u miasta Moskwy, a Gastold do Tykocina oddalił się, Wilnianie korzystając z ich nieprzytomności zburzyli kościół i klasztor położony tam wtenczas, gdzie niedawno miał miejsce pałac, Biskupi zwany.

(Ciąg dalszy nastą[illegible])

SYLKOWA DRESKA

?

NA 6-EJ STRONICY

ROZMAITOŚCI

TRUJĄCE ARMATY I BOMBY W WOJNIE PRZYSZŁOŚCI

Raport komisji Ligi Narodów o zastraszających postępach niszczycielskiej wiedzy.

„Daily News" publikuje jedno z ostatnich sprawozdań chemicznej komisji Ligi Narodów w sprawie postępów niszczycielskiej wojennej wynalazczości.— Sprawozdanie, sporządzone na podstawie orzeczeń najwybitniejszych ekspertów z dziedziny chemji i bakterjologji, podpisane jest przez członków komisji, wicehrabiego Cecila, admirała Smitha, generała Marinisa i pułkownika Requin. Sprawozdawcy stwierdzają między innemi co następuje:

„Postępy wytwórczości trujących gazów, dokonane w ciągu ostatnich czterech lat, umożliwiają wymordowanie ludności całych miast w przeciągu kilku godzin. Obecnie już nic nie stoi na przeszkodzie w zastosowaniu w przyszłej wojnie armat operujących trującemi gazami. Siła niszczycielska tych armat przewyższy wszystko, co ludzkość kiedykolwiek przeżyła.

W razie ewentualnej przyszłej wojny należy być przygotowanymi na to, że dowództwa wrogich wojsk będą usiłowały przy pomocy trujących gazów wytępiać ludność nieprzyjacielskich miast. Ponieważ technika aeroplanowa od czasu zakończenia wojny również poczyniła znaczne postępy i nowe wojenne aparaty lotnicze mogą wytrzymać daleko większe obciążenie niżto miało miejsce jeszcze przed kilku laty, więc niewielka ilość wojskowych aeroplanów zaopatrzonych w nowe bomby gazowe, będzie mogła już w przeciągu kilku godzin unicestwić kwitnące wielkie miasta wraz z setkami tysięcy ich mieszkańców i zniszczyć wszelkie życie organiczne w obrębie wielu kilometrów naokoło.

Prawdą jest, że w ostatnich czasach także i środki ochrony przeciwgazowej zostały udoskonalone. Jednak uznać należy za wykluczone, aby możliwem było zaopatrzenie w maski przeciwgazowe całej cywilnej ludności danego kraju.

W pierwszym roku ostatniej wojny istniało tylko 36 gatunków trujących gazów, w ostatnim zaś roku wojennym liczba rozmaitych gatunków chemicznych bomb nie przekraczała pięciuset. Dzisiejszy przemysł wojenny zna przeszło tysiąc rozmaitych gatunków gazów trujących, wśród których także gazy o tak przeraźliwej sile zniszczenia, o jakiej żadna fantazja w czasie wojny światowej nie marzyła."

W zakończeniu sprawozdawcy stwierdzają, że wielkie niebezpieczeństwo postępów w dziedzinie techniki gazów trujących polega również na tem, że potworne środki zniszczenia mogą być obecnie produkowane w niezwykle wielkich ilościach.

POFARBUJCIE JE NA NOWE, UŻYWAJĄC „DIAMOND DYES"

Za pomocą Diamond Dyes można w domu ślicznie pofarbować jakąkolwiek materję. Po prostu, zamoczyć ją w zimnej wodzie dla otrzymania bladych, deligatnych kolorów, zaś gotować w farbie, chcąc ciemne, stałe kolory. Każda 15 centowa paczka zawiera wskazówki tak proste, że każda kobieta może nadać kolor lub pofarbować bieliznę spodnią, jedwabie, wstążki, spódnice, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swedry, draperje, nakrycia, portjery, wszystko nowe.

Kupujcie „Diamond Dyes" — żaden inny gatunek— i kupując, powiedzcie dostawcy czy materja, która ma być pofarbowana jest wełniana, lub jedwabna, czy jest to płócienko, bawełniana materja czy mieszana.

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Zawiadomienie

Polski Uniwersytet Ludowy na dzień 21 września, o godzinie 3ej po południu zwołuje wiec do Domu Polskiego, 187 Brunswick St., w sprawie szkoły polskiej w Jersey City, na który zaprasza Polonję ZARZĄD.

Z kłótni do bójki

Kazimierz Malinowski, lat 39, z pn. 169 Provost ul., pokłócił się z Konstantym Swodowiczem, współlokatorem swoim, wcześnie wczoraj rano. Z kłótni przyszło do walki i do rzucania naczyniami kuchennemi jeden w drugiego. Malinowski lepiej rzucał, — przeto Swodowicz odniósł kilka ciężkich ran na głowie. W szpitalu miejskim musiano mu rany zeszyć ośmioma ściegami. Malinowski aresztowany, został puszczony na wolną stopę po postawieniu kaucji na tysiąc dolarów.

Sprawa odbędzie się w wyższym sądzie.

Zawiódł się

Antoni Żyglewicz, lat 36, z So. River, N. J., bawił w Jersey City przez kilka dni, zażywając świetnych czasów z przyjaciółmi. Póki mu pieniądze starczyły, przyjaciół nie mógł się naliczyć. Bawili się z nim, jedli i pili. Ale gdy Żyglewicz znalazł się bez centa, przyjaciele opuścili go. Nie dość na tem, jeden z nich okradł go z zegarka i palta jesiennego. Tak to bywa w tych czasach „Volstead'owskich."

PASSAIC

Zawiadomienie

Kurs języka polskiego dla dzieci w szkółce, przezemnie zorganizowanej — został przerwany z powodu, że zostałem powołany na stanowisko generalnego sekretarza Z. S. P., którego centrala mieści się w Chicago, Ill., gdzie też w najbliższych dniach niezwłocznie wyjeżdżam. Wobec tego za ten mimowolny zawód, jaki wyrządziłem rodzicom i ich dzieciom, nie prowadząc tak pięknie zapoczątkowanej szkółki dalej, jak również tych, którzy mieli uczęszczać na kurs wyższy — najserdeczniej przepraszam, jednak szkółka dla dzieci w Passaic powstanie, bo naprawdę byłoby wprost nie do darowania, żebyśmy rozpuścili przeszło 100 dzieci płci obojga, nie ucząc ich ojczystego języka w szkole świeckiej. W tej właśnie sprawie tymczasowy komitet razem zemną, zwołuje publiczne zebranie w niedzielę, o godz. 7:30 wieczorem, do sali Maciąga przy 3ej ul., gdzie szeroko omówimy powyższą sprawę.

H. Liwacz, nauczyciel.

NEWARK

Święto Żołnierza Polskiego

W przyszłą niedzielę, dnia 21go września newarska placówka Weteranów Armji Polskiej i cała Polonja newarska, obchodzić będzie święto żołnierza polskiego. W dniu tym odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandarów okrytych chwałą, czynem zbrojnym w walce o wolność Polski.

W połączeniu z tą uroczystością, Placówka Weteranów Armji Polskiej urządza wspaniały fest[illegible] w Laurel Garden, pn. 457 Springfield Ave. Poświęcenie sztandarów odbędzie się o godzinie 3ej po południu w kościele św. Stanisława przy Belmont Ave. Dalszy ciąg uroczystości: przyjęcie Towarzystw i festyn odbędzie [illegible] w Laurel Garden o godz. 3.30 pop. Zabawa trwać będzie do godziny 12ej w nocy.

WYBORY KRAWIECKIE

Walne zebranie członków Amalgamated Clothing Workers of America odbędzie się dnia 16 września, we wtorek, zaraz po pracy, wieczorem, w głównej kwaterze przy Morris i So. Orange Ave.

Na zebraniu tem będzie wybrany zarząd tak zw. Executive Board. Apeluje się przeto do wszystkich członków i członkiń narodowości polskiej, ruskiej i litewskiej, aby każdy członek był obecny i oddał swój głos na kandydatów najwięcej odpowiadających na to stanowisko.

Często słyszy się narzekania ze strony naszej narodowości na brak równego traktowania w uzyskaniu pracy itd. Narzekania są słuszne, ale jako takie nic one nam nie pomogą — musi być czyn! Wybrać odpowiedniego człowieka z naszej narodowości do Executive Board jest naszem obowiązkiem. Zadaniem jego będzie dopilnować, abyśmy jako równi członkowie A. C. W. of A. byli na równi traktowani na przyszłość.

J. Nawrocki, 150 Belmont Ave.

STRASZLIWA ZBRODNIA W TOMS RIVER, N. J.

Nienawiść do dzieci była powodem, że Estella Saunders, lat 30, zakopała żywcem czworo niemowląt, tak zeznał wczoraj wobec policji jej mąż, Eugenjusz Saunders.

Saunders ożenił się z Estellą dwanaście lat temu, w przeciągu tych lat mieli sześcioro dzieci.— Troje niemowląt w tajemniczy sposób zniknęło zaraz po przyjściu na świat, w czasie nieobecności ojca. Oddawna podejrzewając straszną prawdę, Eugenjusz starał się być obecnym w chwili połogu swej żony. Dzięki temu dziesięcioletni chłopczyk i czteroletnia dziewczynka uniknęli okrutnego losu.

„Kiedy opuszczałem dom dzisiaj rano,—opowiadał Eugenjusz wobec władz wstrząsające dzieje swojej rodziny, moja żona była bliska rozwiązania i to mnie przejęło obawą i podejrzeniem. Nie poszedłem do pracy, lecz ukryłem się, aby śledzić Stellę. Widziałem, jak opuściła mieszkanie i udała się do pobliskiego, opuszczonego domu. Poszedłem za nią, wciąż ją śledząc. Dziecko urodziło się w pustym domu i nikt nie służył pomocą Stelli. Po chwili zobaczyłem, jak wychodziła z dzieckiem zawiniętem w szmaty. Wszystko odbyło się bardzo prędko. Potem poszła przez pole w stronę lasu. Podążyłem za nią. Zobaczyłem, jak grzebała niemowlę pod stosem zeschłych liści i ziemi..."

Saunders chwycił żonę i odwiózł ją pod opiekę swej matki, potem w szalonym pośpiechu wrócił na miejsce przestępstwa. Jakaż była jego radość, gdy przekonał się, że zwyrodniała matka nie zdążyła zabić dziecka. Była to dziewczynka. Ojciec zawiózł ją również do swej matki, a sam udał się na policję.

W obecnej chwili zbrodnicza Stella i jej dziecko znajdują się w szpitalu Lakewood. Stella jest pod dozorem policji i z chwilą wyzdrowienia, zostanie oddana w ręce sprawiedliwości.

Policja przeszukuje okoliczne lasy, chcąc natrafić na zwłoki trojga niemowląt, poprzednio pogrzebanych.

Czy plecy dokuczają Wam?

Czy dręczeni jesteście nieustannemi bólami w krzyżach — Czujecie się starymi i wycieńczonymi? Jeżeli tak, posłuchajcie rady tych dobrych ludzi

CZY niezdrowe plecy czynią Was nieszczęśliwymi? Czy każdy dzień jest zwiastunem nowych cierpień, kalectwa, sztywności, i nieznośnych kłóć? Czy czujecie się tak zmęczeni, nerwowi, i upadli na duchu, że zdaje się Wam, że już nigdy nie odzyskacie zdrowia?

Jeżeli tak, nadszedł najwyższy czas, ażebyście się przekonali, co powoduje te cierpienia!

Więcej niż pewne, że powodem tem są niezdrowe nerki. Nerki Wasze, jak wiecie, ciągle filtrują nieczystości z krwi. Jednak słabe, nie dobrze funkcjonujące nerki nie dostatecznie robią swą robotę, pozwalając tym nieczystościom gromadzić się, aż wynika roztrojenie całego systemu.

Wtedy nastają prawie nieustanne bóle w plecach, ostre kłócia, bóle głowy, zawroty głowy i nieznośne nieregularności nerek. Czujecie się zmęczeni słabi, zirytowani i upadli na duchu.

Nie pozwólcie chorobie tej wzmagać się! Pomóżcie niezdrowym nerkom, używając podnietę moczopędną. Używajcie *Doan's pigułki. Doan's* pomogły tysiącom. Wdzięczni ludzie polecają je. *Zapytajcie się sąsiada!*

„Używajcie Doan's," mówią ci dobrzy ludzie:

V. J. Tenety, właściciel mleczarni, 279 West 127th Street, Manhattan, N. Y., mówi: "Nerki miałem niezdrowe, więc nie funkcjonowały regularnie. Dostawałem kłócia w krzyżach i plecy czuły się bez podpory. Czułem się zirytowany. Użyłem więc jedno pudełko Pigułek Doan's i zaraz lepiej mi się zrobiło. Nerki przyszły do normalnego stanu, a kłócia w krzyżach ustały. Zawdzięczam Doan's moje wyleczenie."

Mrs. Barbara Schindler, 188 Chauncey Street, Brooklyn, N. Y., mówi: "Nerki miałam osłabione i działały nieregularnie. Wstając rano z trudnością mogłam się ruszać, gdyż plecy mnię bolały i czuły się sztywne. Dostawałam ostre kłócia w krzyżach. Przyjaciółki poradziły mi spróbować Doan's Pigułki. Użyłam je i one pomogły mi przyjść do zupełnego zdrowia."

Doan's Pills

Podnieta moczopędna dla nerek

We wszystkich aptekach 60c pundełko

Foster-Milburn Co., Mfg. Chemists, Buffalo, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BŁAŻEWICZ — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	2.75	Półrocznie	2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	1.25	Półrocznie	1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	4.00	Półrocznie	4.00
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	6.00	Półrocznie	6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5498

BROOKLYN BRANCH:
866 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0988

KUŹNIA WOJENNA

„Robotnik" warszawski w doskonałych wywodach zwraca uwagę na konieczność uświadamiania organizacyj pracy w państwach zachodnich Europy, o nastrojach wojennych w Rosji. „Robotnik" słusznie zaznacza, że w danej chwili nie Niemcy stanowią bezpośrednie niebezpieczeństwo dla pokoju światowego, a bolszewicka „Moskwa."

„Wystarczy przerzucić kilka numerów gazet sowieckich — pisze organ P. P. S., — by przekonać się, że cała energja, wszystek spryt i większa część wydatków rządu sowieckiego — idą **na zbrojenia.** Przemysł wojenny jest jedynym przemysłem w Rosji sowieckiej, który nie zna zastoju, ani bezrobocia. Pod kierunkiem przeważnie niemieckich inżynierów, przy udziale kapitałów niemieckich, Rosja w naszych oczach urasta na największą potęgę militarną, dziedzicząc pod tym względem sławę Niemiec hohenzollernowskich. W ostatnich miesiącach odbywa się szczególnie gorączkowa propaganda na rzecz fabrykacji **gazów trujących i chemicznych środków wojennych.** Gazety komunistyczne „zachęcają" swych czytelników do popierania tej najświeższej zdobyczy leninizmu przy pomocy obrazków, przedstawiających ulice starych miast europejskich o bogatych pomnikach architektury, a na tych ulicach — grupy ludzi, o skrzywionych bólem twarzach i skręconych ciałach, ludzi, ginących od gazów trujących. Obrazki o niesłychanym cynizmie. Sowiety reklamują w nich gazy trujące, jako „kulturalny" środek prowadzenia wojny, ponieważ one niszczą ludzi i wszystko co żyje, oszczędzają natomiast gmachy i dzieła kultury."

A na tle tych sowieckich zbrojeń, którym towarzyszą otwarte i cyniczne pogróżki wobec świata, istnieje zgoła tragiczne nieporozumienie.

We Francji, Anglji i Stanach Zjednoczonych są ludzie wybitni, którzy wierzą, że Moskwa jest ostoją pokoju, zaś komunizm ideowym prądem politycznym, a nie szalbierstwem bolszewickich despotów i ryzykantów.

Sam premjer angielski MacDonald, idealista pacyfizmu, wierzy, że jeżeli nawet z Rosją nie jest wszystko w porządku, to będzie dobrze pod wpływem czystych i świeżych altruistycznych haseł pokojowych.

Na Zachodzie nie miano nigdy dokładnego pojęcia, co to jest Rosja. Dziesięć lat ostatnich nauczyło wiele Francuzów. Skorzystali oni w poznaniu wschodniego ducha Moskwy, dzięki bliskim stosunkom z Polską. Ale jeszcze we Francji, nie licząc komunistów, pokutuje dawna przedwojenna ignorancja, która gotowa jest uwierzyć w pokojowe blagi bolszewickich obłudników.

Propaganda Polskiej Partji Socjalistycznej, aczkolwiek prowadzona ograniczonemi bardzo środkami materjalnemi, zrobiła bardzo wiele na Zachodzie Europy. Byłaby dokonała znacznie więcej, gdyby równolegle z nią szła propaganda rządu polskiego, za pośrednictwem placówek zagranicznych. Rząd chjeńsko-piastowy i wogóle wszyscy ministrowie spraw zagranicznych endecy, nie troszczyli się wogóle o propagandę, a uważali za zbyteczne zajmować się uświadamianiem lewicy francuskiej i angielskiej o rzeczywistej sytuacji w Rosji.

Nasza polska prawica zdobywała poklaski za umizgi do sowietów. Objawiała tak rażący pacyfizm w stosunku do wojowniczej Moskwy, że zagranicą musiało to wywoływać wrażenie całkiem odwrotne od wrażenia, które dawałoby istotne obrazy prawdy. Wytworzył się stosunek niesłychanie dziwny. Klasy, w rzeczywistości militarystyczne, grały wobec Rosji (i grają ciągle) rolę miłośników ugody i pokoju, a klasa pracująca ustawicznie ostrzegała przed niebezpieczeństwem ze strony Sowietów.

Dzisiaj sytuacja o tyle jest pomyślniejszą, że w rządzie polskim są ludzie, którzy nie dadzą się złudzić pokojowymi frazesami Sowietów.

„Kuźnia wojenna" jest w Moskwie,— powiadają — i dopóki będzie ona pracować pełną parą, jak obecnie pracuje, bezpłodne będą wszelkie usiłowania, mające na celu ograniczenie zbrojeń w Europie.

Ale trzeba stale i bez przerwy działać, ażeby znaczenie tej „kuźni" bolszewickiej doceniały państwa, a w pierwszym rzędzie zdobywające siłę i władzę organizacje Pracy. wb.

ZABAWKA KOSZTOWNIEJSZA, ALE SKUTEK JEDNAKI

Masy mają swoją grę w piłkę t. zw. „Baseball", a przedewszystkiem zapasy pięściarzy, dostarczające znacznie więcej emocji, aniżeli łagodne stosunkowo zapasy piłkarzy. Tłum idzie na walkę dwuch pyskotłuków „ciężkiej wagi" w rodzaju Dempsey'a, Firpa, lub murzyna Wills'a z nadzieją, że za kilka, czy kilkanaście dolarów zobaczy podbite oczy, krwią ociekające wargi, powybijane zęby, połamane żebra i przypadkowo dobre uderzenie w skroń, lub żołądek, które niefortunnego zapaśnika przenosi na łono Abrahama.

Ma swoją grę i „śmietanka towarzyska". Jest to gra w polo. Polega ona na tem, że z jednej strony staje czterech jeźdźców specjalnie wyszkolonych, na specjalnie tresowanych koniach, przeciw czterem jeźdźcom z drugiej strony.

Uzbrojeni w specjalne młotki osadzone na długich pałkach gonią i podbijają piłkę, na przygotowanem do tej zawy polu. Jeżeli jednej stronie uda się porzucić piłkę za ustaloną granicę, w przeciągu określonego czasu, wówczas strona ta ogłoszona jest jako zwycięzka.

Ponieważ gonitwa za piłką jest bardzo szybka i niebezpieczna, oczywista rzecz, iż w każdej prawie grze jeden przynajmniej z graczy jeżeli się nie zabije, to połamie sobie kość pacierzową, albo ręce i nogi.

Gra w Polo, o ile wierzyć można historykom sportu, została wynaleziona przez arystokratów chińskich, zwanych mandarynami. Gdy nie wojowali i nie mieli sposobności skręcenia karku, grali w polo.

Arystokracja dzisiejsza zdaje się, że nie mając innego ujścia dla swej energji, wyładowuje ją na sposób praktykowany przez „błękitnych" chińczyków. Tak samo jak tysiąc lat temu kręciły sobie karki młode latorośle mandarynów, kręcą je dzisiaj synkowie bogaczy, wobec tysięcy gapiów, również należących do „society".

Przed paru dniami w Meadow Brook odbył się mecz pomiędzy czwórką angielską i amerykańską. Arystokracja i plutokracja urządziły sobie wielkie „międzynarodowe" święto.

Na zapasy przyjechał specjalnie następca tronu angielskiego książę Walji, a wraz z nim sporo książąt, hrabiów, lordów i baronetów.

Amerykanie postawili się, mobilizując komplet potomków z „Mayflower'a", wszystkich wreszcie, którzy mają prawo zaliczać się do „śmietanki".

Zebrało się coś ze 30,000 ludzi.

Masy nie było. Za drogi to interes. Kto pragnie zobaczyć mandarynów angielsko-amerykańskich goniących piłkę po polu na koniach, ten nie może być biedakiem.

Gra skończyła się zwycięstwem amerykanów. Najazd brytyjskiej arystokracji został decydująco odparty. I co dziwne, że w walce jeden tylko jeździec amerykański Malcoln Stevenson spadł z konia i doznał wstrząśnienia mózgu.

Koniowi nic się nie stało...

Publiczność, jak stwierdza prasa, była bardzo zadowolona.

Za drogie pieniądze miała rozrywkę, jak się patrzy. Ktoś powie, że jak niehumanitarną jest walka pięściarzy, tak samo niehumanitarne są zapasy w polo.

Być może. Lecz natura ludzka jest jeszcze w rzeczywistości tak prymitywna, że rozrywka w której życie ludzkie stawiane jest na kartę, jest dla niej konieczna.

Rozczulać się na ten temat stanowczo nie warto.

• • •

WODZOWI

Niejeden z karłów duchowych zapyta:
Dlaczego wszędy, gdziekolwiek się zjawisz,
choć się nie chwalisz, swych czynów nie sławisz,
każdy cię człowiek, jako Zbawcę, wita?

W niejednych struna zawiści zagrzyta...
bo jakże, Wodzu, Ty im serca krwawisz,
że kochasz prawdę, a szczyt kłamstw nie prawisz,
z których zdradliwy kwiat trądu wykwita...

Kocha Cię naród za żywot Twój cichy,
a pełen treści — bez fałszu i pychy;
za Twoje sławne, bohaterskie czyny,

które praojców odkupiły winy —
i za to, Wodzu, tak Cię kocha szczerze,
żeś Polsce złożył swe serce w ofierze!

MARYLA.

Z PRASY I O PRASIE

Prof. T. Siemiradzki pisze o uroczystościach legjonowych w Lublinie:

„Najpiękniejszym być może epizodem z uroczystości legjonowych w Lublinie było założenie kamienia węgielnego pod pomnik legjonistów po poległych na polach Jastkowa pod Lublinem, gdzie w sierpniu roku 1915-go podczas odwrotu moskali odbyła się wielka bitwa o Lublin.

Pracowały tam trzy pułki piechoty legjonowej. Pułk Czwarty prowadził atak a pułki Piąty i Siódmy były w rezerwie. Zginęło w tej bitwie 25 oficerów i 436 żołnierzy.

Pomnik to będzie żywy — szkoła poświęcona pamięci po poległych bohaterów. Asystowało tej uroczystości przeszło dwadzieścia tysięcy ludzi z miasta i okolicznych wsi. Obrzędu poświęcenia dokonał biskup Fulman, który zakończył swą mowę temi słowy: „Oby z tej szkoły, którą budujemy, wyszli ludzie z takiem uczuciem obywatelskiem jak ci, którzy zginęli na tych polach".

I bądźże tu mądry przeciętny polaku! Tu biskup katolicki sławi pamięć poległych legjonistów i życzy, aby następne pokolenia młodzieży polskiej były podobne do nich, a gdzie indziej ksiądz także katolicki nie pozwala odprawić obchodu poświęconego pamięci czynów zbrojnych dokonanych przez Legjony, a jeszcze gdzie indziej urągają w pismach Komendantowi i jego żołnierzom".

• • •

„Dziennik Związkowy" wyjaśnia rezolucję cenzora Z. N. P. Sypniewskiego o równouprawnieniu polaków w sposób następujący:

„Jest nas tu w Ameryce około cztery miljony. Siła to potężna i gdyby należycie zorganizowana i uświadomiona odpowiednio, świadoma swej siły, mająca jasno przed sobą wykreślony cel pracy społecznej i obywatelskiej i umiejąca **systematycznie** i konsekwentnie do tych celów zdążać, to stanowilibyśmy tu siłę wielką, wpływy moglibyśmy osiągnąć potężne i być równouprawnieni pod względem politycznym i społecznym w całej pełni — tak jak są równouprawnione inne grupy narodowościowe, które jako takie występują i którym tego nikt za złe nie bierze, ale owszem, wszyscy o ich głosy bardzo się ubiegają.

Jest między nami wielka liczba takich, którzy tu przebywają latami całymi, często dziesiątkami lat, garną się często do interesów, a nie starają się o obywatelstwo tutejsze. Jest to lekkomyślność krótkowzroczna, brak uświadomienia, jeśli nie karygodne niedbalstwo. Wszystko to mści się na nas. Obcy widzą, żeśmy nie zorganizowani, żeśmy nie są solidarni, że nie zdajemy się pojmować wartości tutejszego obywatelstwa, że lekceważymy sobie zgodne, zbiorowe występowanie i wywieranie zbiorowej naszej woli w sprawach najżywotniej nas obchodzących.

Dlatego to nie jesteśmy równouprawnieni w polityce tutejszej i w życiu politycznym. Dlatego to nie mamy wpływów i znaczenia. Dlatego usuwają nas od wszystkich wyższych urzędów publicznych i mają do nas uprzedzenie, a co jeszcze gorzej — poważają się nas uważać za element niższy, niepożądany; szowiniści stawiają nas poniżej jakichś wyimaginowanych „nordyków".

• • •

„Dziennik Ludowy" pisze o planach murzynów masowej emigracji z Ameryki do Afryki:

„Murzyni chcą emigrować ze Stanów Zjednoczonych.

U Coolidge'a była w tej sprawie delegacja czteromiljonowego stowarzyszenia — „The Universal Negro Improvement Ass."

Pragną oni, aby prezydent ułatwił im wyjazd.

W Afryce założoną została przy współudziale amerykanów około pół wieku temu republika murzyńska Liberja.

Ci jednak, którzy stoją na czele tej republiki, obawiając się napływu inteligentnych sił murzyńskich ze Stanów Zjednoczonych, zamknęli granice.

Nic dziwnego. Zrobili tylko to, co założyciele u siebie.

Delegacja żąda, aby prezydent wpłynął na rząd Liberji, aby ten cofnął zakaz i aby w kongresie poruszył sprawę traktowania murzynów.

Powody ucieczki do Afryki podaje delegacja bardzo oryginalne.

Z wzrostem oświaty, murzyni coraz bardziej rozumieją swoją godność ludzką.

Murzyn naogół jednak uważany jest za coś niższego.

Wobec tego — powiada delegacja — będą się dalej potęgowały walki rasowe.

Jedynie repatrjacja do własnego państwa murzyńskiego, może antagonizmy złagodzić.

Czy jednak kapitał amerykański zechce się pozbyć taniej siły roboczej?...'

Emigracja masowa czarnych do Afryki jest według nas utopją. Nietylko kapitał amerykański, któremu jest robotnik murzyński potrzebny, będzie planom takim przeciwdziałał, ale opozycja najsilniejsza zjawi się niezawodnie wśród samych murzynów. Może być coś podobnego do sjonizmu żydowskiego, który istnieje w teorji. Praktycznie, plan emigracji, o którym marzą murzyńscy patrjoci, wykonać się nie da.

MIECZ POLSKI

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU — PIASTUNOWI MIECZA

Nawet Chrystus — wielki budowniczy Kościoła Powszechnej Miłości rzucił hasło:

„Nie pokój wam niosę, ale miecz".

Nie był to wprawdzie miecz ze stali, ale był miecz protestu.

Nigdy ludzkość nie stała na szczycie tej doskonałości, nigdy jednostka, nigdy naród nie był tak silnym wobec innych, iżby jej zbędnym był miecz protestu.

Walka — od praczasów, od chwil człowieka pierwotnego — przez wszystkie epoki, przez wszystkie fazy istnienia, aż po dwudziesty wiek kultury, aż po dziś dzień.

Jest ona jednym, a może i jedynym nawet — wiecznym, niezmiennym czynnikiem życia — czynnikiem trwania.

Walka o prawa wolnej, niepodległej myśli, o prawa człowieka, walka o prawa idei — o prawa narodu — walka o Wolność...

Miecz właśnie pełni służbę u wrót Wolności — miecz właśnie jest tym kluczem otwierającym bramy Wolności.

Miecz Polski — był często mieczem natchnionym — gdyż walczył za wolność własną i cudzą...

„Jeśli ty szabli dobyłaś na świat — przy czytaniu Ewangelji — ręko, bądź błogosławiona" — mówi genjusz polski przez usta powstańca Marka.

Ręka — miecz dzierżąca — to władza, a władza to potęga.

Błogosławiona bądź ręko polska, coś szabli dobyła na światy.

Błogosławiona bądź ręko — coś świętym czynem wyzwoleńczego oręża wskrzesiła władzę Polski.

„O, jak są różne przed Prawdy Mistrzynią orły, choć wszystkie jeden hałas czynią"—mówi genjusz polski.

Błogosławiony bądź Orle Polski, iż w imię wielkiej mistrzyni Prawdy — cicho i bez szelestnie trwałeś w podziemiach Polski, kując miecz ostry przeciw najeźdźcom.

Błogosławiony bądź Orle Polski, iż w imię wielkiej mistrzyni Prawdy — trwałeś w więzieniach, kiedy wróg zetrzeć Cię usiłował z powierzchni ziemi Twojej.

Błogosławiony bądź Orle, iż orlim wzrokiem — po przez ciemności niewoli — przyglądałeś świty Wolności...

Błogosławiony bądź, iż w brzęku krępujących kajdan — słyszałeś poszum unoszących Cię w górę skrzydeł...

Błogosławiony bądź Ty, który żelazne ogniwa niewolnika

przekazałeś w lotne pióra genjusza.

Błogosławiony bądź Ty, któryś ziścił najśmielsze marzenia nasze, coś dał wyraz tęsknocie, Ty, coś ją urzeczywistnił i stałeś się polskim Konradem — w trzecim, nieziszczonym jeszcze w poezji polskiej przejawie.

Konradem — nie tym, który w imię wolności Polski wyzywał Boga do walki, nie tym, który rozbijał się o zawarte wrota Sztuki na scenie teatru polskiego, ale tym, który te wrota wyważył i który wypuścił więzione orły polskie — legjony — z skrzydlatym, bo wolność niosącym mieczem.

Ty stałeś się Polsce zwiastunem Wolności, którego odgadł Wyspiański w „Wyzwoleniu" i za to rycerny duchu polski składamy Ci Cześć!

Wiktorja Przeradzka-Radyx.

Z POLSKI

ZADUSIŁ ŻONĘ WE ŚNIE.

Warszawa. — Pisma lwowskie donoszą z powiatu zaleszczyckiego:

Mieszkańcy Nyrkowa przeżyli w tych dniach wzruszający wypadek.

Rolnik Kazimierz Zajączkowski z niewiadomych dotąd przyczyn udusił swą żonę Janinę. — Żyli oni ze sobą 17 lat, byli bez dzietni. Z początku do winy przyznać się nie chciał, jednak przy energicznych badaniach przyznał się, tłumacząc się tem, że uczynił to we śnie!

Po przeprowadzonej na miejscu popełnionej zbrodni sekcji, odbył się pogrzeb. Pierwszy za zwłokami szedł mąż, z twarzą smutną i strapioną, prowadzony przez dwóch policjantów, po brzękując żałośnie kajdanami, założonemi dla pewności na jego spracowane ręce.

Po pogrzebie odesłano zabójcę z powrotem do więzienia w Czortkowie. Sąd niewątpliwie wyjaśni tę sprawę, pod którą może się ukrywać tak dobrze morderstwo, jak i jakiś tragiczny przypadek.

AFERA „HOHENLOHE-WERKE"

Straty skarbu 50 miljonów zł. Zmowa fabrykantów niemieckich przeciw Polsce.

Warszawa. — Sprawa rewizji ministerjalnej w Zakładach ks. Hohenlohe na Śląsku, jak nam donoszą, przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Stwierdzono bowiem, że manipulacje, mające na celu ukrywanie dochodów, wiążą się również z ogólną polityką zakładów niemieckich na Śląsku, które działały na mocy wspólnego porozumienia na szkodę skarbu państwa.

Nieznane nam są narazie wyniki dotychczasowych dochodzeń, słyszeliśmy jednak, że prawdopodobnie rząd polski wytoczy proces przed forum Ligi Narodów.

Aresztowanie kilku dyrektorów w tych zakładach, jako środek prewencyjny, miało na celu powstrzymanie dalszych nadużyć, które według obliczeń rzeczoznawców mają wynosić 50 miljonów złotych i więcej.

Opinja publiczna jest z tego powodu zaniepokojona i oczekuje od ministra skarbu odpowiednich wyjaśnień. Tak poważne straty dla skarbu nie mogą być ukrywane, a winnych tych przekroczeń musi spotkać zasłużona i surowa kara.

Gdyby administracja podatkowa częściej docierała do takich źródeł, jak zakłady Hohenlohe, może nasz budżet dałoby się łatwiej zrównoważyć.

HUMOR

Ksiądz chcąc, zażartować ze starego chłopa, pyta go: Wiele jest Bogów?

— A chłop: Tylko jeden, ale wy jegomość licho mu służycie!

Czy Macie Dobry Fach?
Czemu nie wyuczycie się balwierstwa?
KURS $25.00
Potrzebne przyrządy do użytku darmo. Jeżeli chcielibyście się wyuczyć na znakomitego fachowca, balwierza, przyjdźcie do naszej szkoły, najodpowiedniejsza do tego szkoła na East Side. Sława owej rozpowszechniona we wielu stanach. Praktyczna, krótka metoda. Szkoła otwarta do godziny 10-ej wieczorem. Wykłady w Dzień i Wieczorami.
National Barber College
150 Third Ave., New York City
Blisko 15th Street.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. City
Sprawy Krajowe i Tutejsze

European Phonograph & Piano Co.
Avenue A & 10h St., New York City
Gramofony, Pianole i Pianina za gotówkę lub na spłaty.
— Katalog przyślemy darmo. —
Polskie Płyty i Music Rolls.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2528

Telefon Orchard 1558.
DR. MAX HOROWITZ
POLSKI LEKARZ
189 E. 7th Street New York City
Godziny urzędowe: 8-10, 2-4, 6-8.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza. Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektrycznością.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

GODZINY PRZYJĘĆ:
od 9 rano do 8 wieczór
W NIEDZIELĘ:
od 10 rano do 1 po południu
Dr. LEWIS
120 East 29th Street
Pomiędzy Fourth i Lexington Ave's
NEW YORK CITY
Leczy choroby chroniczne, nerwów, krwi, skórne, żołądka, nerek i pęcherza.
Konsultacje i Badanie Bezpłatnie.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI
SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

ARENA. AUTO-SCHOOL
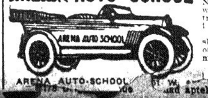

ARENA AUTO-SCHOOL ... NEW YORK, N. Y.

UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika.
Licencja stanowa gwarantowana. Na piśmie po bezpłatny katalog.

HRABIA MONTE CHRISTO

ALEKSANDER DUMAS (OJCIEC)

ROMANS (Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy.)

Siadła przy drzwiach samych, w oczekiwaniu na wyjście hrabiego, bo wejść do jego pokoju nie śmiała; sen jednak od miłości nawet potężniejszy, zmorzył ją po długiem czuwaniu.

Otworzenie drzwi nie rozbudziło dzieweczki, na którą hrabia spoglądał teraz wzrokiem pełnym troski i żalu.

— Mercedes o swym synie pamiętała tylko — szepnął do siebie — ja, zaś o swej córce, niestety, zapomniałem! Nie wolno mi, nie mogę odejść w zaświaty bez przesłania jej słów pożegnania; zanim umrę, muszę ją komu powierzyć.

Wrócił cicho na miejsce, wyjął z biurka swój testament i u jego dołu dopisał:

„Zapisuję panu Maksymiljanowi Morrelowi, kapitanowi Spahisów, synowi Piotra, kupca i właściciela okrętów w Marsylji, dawnego mego dobroczyńcy, sumę pięćdziesięciu miljonów franków. Część sumy tej, proszę by zechciał oddać swej siostrze Julji.

Jeżeli serce Maksymiljana jest wolne i jeżeli zechce on zaślubić księżniczkę Haydee, córkę Alego Teleben, paszy Janiny, którą wychowałem w miłości ojcowskiej i która ma dla mnie uczucia córki, dopełni tem nie powiem: ostatniej woli mojej, ale ostatniego mego życzenia.

Testament niniejszy czyni księżniczkę Teleben dziedziczką całej reszty mojego majątku, składającego się z kapitałów umieszczonych w państwowych bankach Anglji, Francji i Holandji, a także prywatnych, oraz dóbr, domów dochodowych i pałaców, znajdujących się w Europie całej, nie wyłączając wysp Śródziemnego morza i na Wschodzie. Spadkobierczynię jeneralną obciążają jedynie zapisy porobione dla służby mojej, w sumie ogólnej około dwudziestu miljonów".

Gdy kreślił słowa ostatnie, usłyszał nagle, tuż nad swą głową, spazmatyczny krzyk, z kobiecej wydarty piersi.

Zerwał się i ujrzał Haydee przed sobą.

— Tyś to czytała, Haydee — zapytał.

— Tak, panie. Lecz czemuż ty to piszesz?... i o tak późnej godzinie? Dlaczego mnie cały swój majątek zapisujesz?

— Udaję się w podróż bardzo daleką, moje dziecię — odpowiedział Monte Christo z wyrazem nieskończonej melancholji w głosie—na wypadek więc jakiegoś nieszczęścia...

— Cóż tedy? zapytała Haydee, z powagą, jakiej hrabia jeszcze nigdy w niej nie zauważył i wobec której zadrżał teraz.

— Gdyby mnie spotkać miało więc nieszczęście, chciałbym mej córce choć spokojny byt zapewnić w przyszłości.

Haydee smutnie się uśmiechnęła i wstrząsnęła główką.

— Myślisz o śmierci? — zapytała.

— Jestto myśl zbawienna, jak mówi mędrzec.

— Jeżeli chcesz umrzeć, to zapisz swój majątek komu innemu. Jeżeli bowiem ciebie miałoby zabraknąć na świecie — i mnie już nic nie będzie potrzebne.

Wzięła papier z biurka, przedarła go i rzuciła na ziemię.

Potym jednak dowodzie energji, tak niezwykłej w niewolnicy, padła na ziemię zemdlona.

Monte Christo podniósł ją natychmiast i patrząc na to piękne ciało, twarz, zamknięte oczy, usta... wszystko czaru pełne, zastanowił się po raz pierwszy, czy Haydee nie kocha go wypadkiem inaczej, aniżeli córka ojca?...

— Ach! — szepnął, myślą tą uderzony — kto wie?... możebym mógł być jeszcze na tej ziemi szczęśliwy?

Zadzwonił, oddał greczynkę w ręce służebnych, a następnie przepisał zniszczony przez Haydee testament.

Kończył właśnie pracę tę, gdy turkot zajeżdżającego powozu doszedł jego ucha.

Monte Christo podszedł do okna i ujrzał wysiadających Maksymiljana i Emanuela, zapieczętował wtedy testament i wyszedł na spotkanie przybyłych.

— Zawcześnie przychodzę może, panie hrabio — rzekł Morrel, po powitaniach — przyznam się jednak szczerze, iż całą noc nie spałem. Nikt zresztą nocy tej nie spał w domu naszym.

Monte Christo nie mógł przyjąć zimno tak wielkich dowodów uczucia, które zresztą istotnie wzruszyły go do głębin, to też obydwie ręce wyciągnął do przyjaciela.

— Dziękuję ci, Morrelu — rzekł tylko, nie mogąc znaleźć innych słów w ustach.

— Weź to — rzekł Monte Christo — i każ odnieść to natychmiast do mego notarjusza. To mój testament. Otworzy go po mojej śmierci.

— Jakto, po twojej śmierci?... zawołał Morrel.

— Tak, po mojej śmierci i to bardzo rychłej. Pan Morcerf wróci jak najzdrowszy z przyjaciółmi swymi do domu, ja zaś, pozostanę na placu. Jestto tak pewne, mój przyjacielu, jak to, że do ciebie mówię. Tak, pan Morcerf mnie zabije.

— Mówiłeś o tym wczoraj trochę inaczej, hrabio?...

— Wczoraj... Wczoraj?... to było tak dawno! Oddzieliła nas, od tego wczoraj, noc cała. Zaś w czasie tej nocy zdarzyło mi się to, co Brutusowi przed bitwą pod Filipi. Wi[illegible] ducha! Ducha?... I cóż [illegible]

— Powiedział mi on, przyjacielu, że żyłem już dosyć.

— Maksymiljan i Emanuel spojrzeli po sobie w milczeniu. Monte Christo dobył zegarka.

— Jedźmy już, jedźmy!... powiedział — Już pięć minut po siódmej, możemy się spóźnić na ósmą.

Powóz czekał u drzwi pałacowych. Gdy przechodzili schodami, Monte Christo zatrzymał się na moment u jednych drzwi, z po za których dochodził ni to płacz, ni to kwilenie ptaka. Monte Christo westchnął i poszedł dalej.

Wsiedli do powozu, a rącze konie bardzo szybko zawiozły ich na miejsce.

Monte Christo, wysiadając, wsparł się na ręku Maksymiljana, który w dłoni hrabiego nie wyczuł najmniejszego drżenia.

— Dzięki Bogu — pomyślał Morrel — taką rękę lubię widzieć u człowieka, którego życie spoczywa w słuszności jego sprawy.

Zdala dojrzeć można było powóz przeciwników, widniejący między drzewami.

Monte Christo nie poszedł jednak wprost ku niemu, lecz biorąc Morrela za rękę, odszedł z nim nieco w bok, pomiędzy drzewa.

— Maksymiljanie, czy serce twe jest dotychczas wolne? — zapytał.

Morrel rzucił spojrzenie pełne zdziwienia.

— Nie domagam się od ciebie zwierzeń, drogi przyjacielu, zapytuję tylko wprost, prosząc o odpowiedź: „tak" lub „nie" jedynie.

— Kocham młodą panienkę...

— Bardzo?

Nad życie!

— Otóż i ostatnia zawiodła mnie nadzieja— szepnął do siebie Monte Christo z ciężkiem westchnieniem.

— Mam w powozie pudełko z pistoletami, lecz wolałbym, ażeby użytą została broń przeciwnej strony — rzekł Morrel, chcąc zmienić temat rozmowy — pójdę zapytać się o to.

— Dobrze — odpowiedział Monte Christo— nie wchodź jednak z nimi w żadne układy.

Morrel podszedł do panów Beauchampsa i Chateau Renaud, którzy, gdy go tylko spostrzegli idącego, postąpili parę kroków ku niemu.

Przywitano się chłodno, konwencjonalnie, jak zwyczaj nakazywał.

— Pan wice-hrabia de Morcerf nie przybył z panami — zapytał Emanuel.

— Zawiadomił nas dziś rano, iż przybędzie wprost na miejsce spotkania.

— O, mamy czas, możemy więc zaczekać — uprzejmie rzekł Morrel.

— Jest zaledwie pięć minut po ósmej, pan Morcerf ma zatem jeszcze dziesięć minut czasu — rzekł, akcentując wyrazy Chateau Renaud.

— Ależ nie miałem tego na myśli — bronił się Morrel.

— A zresztą, powóz już zbliża się — rzekł Beuchamps.

Istotnie, drogą wijącą się między polami, zbliżał się powóz kryty, wyciągniętym kłusem.

— Panowie macie zapewne pistolety ze sobą?

— Przewidzieliśmy tę delikatność ze strony panów — dał odpowiedź Chateau Renaud — to też przywieźliśmy pistolety przed paroma dniami zaledwie nabyte. Pan de Morcerf nie widział ich nawet, mogę za to ręczyć.

— Kiedy pan, panie baronie, nam to mówisz —iż wice-hrabia de Morcerf nie zna tej broni, wystarcza to nam w zupełności.

W tejże chwili kareta zatrzymała się na skraju polanki, lecz wysiedli z niej, w miejsce spodziewanego Morcerfa, panowie: Debray i Franciszek d'Epinay.

— A panowie co tu robią? — ze zdziwieniem zapytał Chateau Renaud.

— Dziś rano każden z nas otrzymał zawiadomienie od Alberta, z prośbą, byśmy tutaj stawili się na godzinę ósmą.

Beauchmaps i Chateau Renaud spojrzeli po sobie zdziwieni.

— Pozwólcie, panowie — odezwał się Morrel — a ja wam to wytłumaczę. Wczoraj wszyscy byliśmy w teatrze i wszyscy na specjalne zaproszenie Morcerfa. Otóż ponieważ byliśmy wszyscy świadkami wyzwania, pan de Morcerf pragnie najwidoczniej, abyśmy byli wszyscy i świadkami pojedynku również.

— Ma pan słuszność, o ile się zdaje, panie Morrel — rzekł Beauchamps.

— Mimo to wszystko — rzekł Chateau-Renaud z pewnem niezadowoleniem w głosie — pan Morcerf trochę za bardzo się spóźnia! Już jest trzynaście minut po ósmej.

— Właśnie nadjeżdża — zawołał Beauchamps — lecz konno! Cóż to za nierozwaga, przyjeżdżać konno, mając przed sobą spotkanie na pistolety!

— Dodaj jeszcze — uzupełnił słowa Beauchampsa Chateau-Renaud — iż się ubrał w szeroki kołnierzyk odwijany i białą kamizelkę. Jużby lepiej było, ażeby wymalować sobie kazał białą farbą cel na tużurku!

Albert tymczasem zbliżył się do oczekujących, tuż przed nimi się zatrzymał i zeskoczył z konia, oddając cugle pejcz służącemu, który wraz z nim przyjechał.

Był blady, oczy miał czerwone i nabrzmiałe; widoczne było, iż całą noc spędził bezsennie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

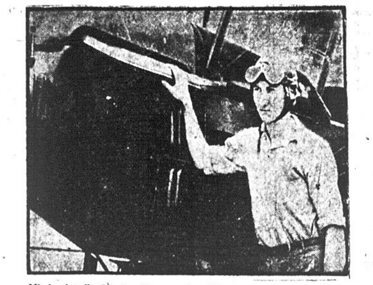

Młody lotnik Moellendik prawdopodobnie będzie zwycięscą w wyścigach napowietrznych w Dayton, O.

KORESPONDENCJE

SPRAWOZDANIE

z Obchodu Dziesięcioletniej Rocznicy Powstania Legjonów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego w dniu 26-go Sierpnia b. r., w Labor Lyceum w Philadelphia, Pa.

Po odegraniu hymnów narodowych przez Orkiestrę Stowarzyszenia Muzykantów Polskich i przy szczelnie napełnionej sali uroczystość otworzył prezes Komitetu ob. A. Kędzierski.

Chór Moniuszko pięknie odśpiewał Rotę Konopnickiej, za co nagrodzony został burzą oklasków.

Poczem pięknie i treściwie przemówił konsul polski pan Z. Marynowski, oddając należyty hołd i cześć zasłudze Legjonów i ich Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu. Całe przemówienie przedstawiciela Polski publiczność przyjęła z entuzjazmem.

Następnie z kolei przemówił znany pracownik niepodległościowy prof. Tomasz Siemiradzki. Mówca oddając należny hołd Legjonom, salutując po żołniersku przed przybranym w sztandary portretem Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy którym straż honorową pełnili umundurowani weterani armji polskiej, wita zebranych imieniem Naczelnika w dniu tak radosnym Dziesięciolecia Czynu Sierpniowego. Dalej w swem dłuższem przemówieniu przypomina minione czasy, kiedy i my, zgrupowani pod sztandarem Komitetu Obrony Narodowej, przeżywaliśmy dni pełne wytężonych przygotowywań owocnej pomocy walczącym w wysyłaniu ochotników, jak również pomocy finansowej wysyłanej przez ręce podówczas prof. Gabrjela Narutowicza, w Szwajcarji, będąc denuncjowani przez rodzime zaprzaństwo do władz amerykańskich jako słudzy pruscy.

Następnie p. Roman Nitecki, przy akompanjamencie panny Nowakowskiej, wykonał na skrzypcach pięknie dwa utwory, za co został nagrodzony burzą oklasków.

Poczem przemówił redaktor Nowego Świata. ob. S. Haczyński. Mówca w swej przeszło godzinnej mowie z kolei przeszedł wszystkie walki o niepodległość Polski, po których zrodził się ostateczny mściciel i zwycięzki wódz, nieśmiertelnej kadrówki Legjonów, bohater, twórca Cudu nad Wisłą.

Potem przewodniczący przedstawił zgromadzonej publiczności gościa z Polski, w osobie znanego i długoletniego pracownika dla sprawy ludowej, posła na sejm Rzeczypospolitej Polskiej, p. Jana Stapińskiego. Jakkolwiek była już spóźniona pora, jednak poseł Stapiński swem przepięknem przemówieniem często przeplatanem zdrowym humorem, wprost przykuł zasłuchaną publiczność do krzeseł i zdawało się, że słuchałaby szan. mówcę całą noc. Szanowny gość w krótkości opowiedział wszystkie przeszłe koleje i ofiary, jakie przechodzono i składano na ołtarzu ojczyzny podczas wszystkich tych tytanicznych zmagań się na ziemiach Polski przez najeźdźców i potem po odzyskaniu wolności, by tę wolność utrzymać.

Dalej mówca stwierdził, że rodacy tu na ziemi amerykańskiej będąc zdala od tych nieszczęść i katastrof, nie ponosząc ofiary krwi i śmierci, zwykli po przybyciu do kraju i straceniu kilku czy kilkuset lub więcej dolarów, źle o Polsce sądzić i krytykować, narzekać na rządy i gospodarkę polską. Lecz gdy się weźmie pod rozwagę zniszczenie kraju i objęcie rządów po zaborcach i z brakiem urzędników, lub ludzi mniej więcej przygotowanych to się przejdzie do przekonania, że Polska w tak krótkim czasie z tego chaosu wychodzi zwycięzko i stabilizuje się szybko. Najlepszym dowodem jest zaprowadzenie własnego systemu monetarnego, który ma trwałe podstawy.

Na zakończenie gość rzuca hasło, że kto szczerze kocha Polskę, ten mieszka w Polsce. Oświadczenie to przyjęto burzą niemilknących oklasków.

Przemówił jeszcze na zakończenie ob. Haczyński nawołując, by przywiązanie i miłość do Piłsudskiego stwierdzić czynem i w Philadelphii utworzyć Komitet im. Józefa Piłsudskiego. Na apel ten zgłosiło się kilkunastu chętnych obywateli.

Kolekta do koszyczków przyniosła	$11.56
Kolekta imienna przyniosła	39.00
Za guziczki pamiątkowe zebrano	93.80
Literatury sprzedano za	19.55
RAZEM	$163.91

Imienną kolektę złożyli:

M. Pajewski	$10.00
T. Adamski	5.00
M. Pawlus	5.00
G. Kociel	5.00
W. Pępiak	2.00
Handyk	2.00
Łopatkiewicz	2.00
A. Chrydewski	2.00
J. Stapiński	1.00
Lanard	1.00
Kuczyński	1.00
Jurczyk	1.00
N. N.	1.00
N. N.	1.00

Wszystkim ofiarodawcom i uczestnikom obchodu, mówcom oraz Orkiestrze Stowarzyszenia Muzykantów Polskich, Chórowi Moniuszko, p. R. Niteckiemu i pannie Nowakowskiej jak również weteranom armji polskiej, którzy umundurowani pełnili straż honorową przy portrecie Marszałka Józefa Piłsudskiego, składamy serdeczne podziękowanie.

W. GAWRYSIAK, Sekr.

ASPIRYNA

Strzeżcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przepisywanego przez lekarzy przez miljony za doskonały i przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie — Ból Głowy
Ból Zębów — Lumbago
Ból Uszu — Reumatyzm
Newralgję — Bóle Wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

DEPOSIT YOUR MONEY IN A SAVINGS BANK

PROTOKÓŁ VII.

z posiedzenia delegatów Złączonych Towarzystw do urządzenie Obchodu Sierpniowego, odbytego w dniu 4-go Września 1924 roku, w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Avenue, w Philadelphia, Pa.

Posiedzenie otwiera prezes Komitetu ob. A. Kędzierski, o godzinie 9-ej wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto do wiadomości, jak odczytany.

Korespondencję ks. B. Krupskiego przyjęto do wiadomości.

Korespondencję Komitetu im. Józefa Piłsudskiego z New Yorku przyjęto do wiadomości.

Poczem sekretarz finansowy ob. A. Staszewski dał sprawozdanie, które przedstawia się jak następuje:

DOCHÓD

Z kolekty do koszyczka wpłynęło	$111.56
Kolekty imiennej	39.00
Zebrano za guziczki pamiątkowe	93.80
Sprzedano literatury za	19.55
RAZEM	$263.91
Rozchód	$149.11

ZESTAWIENIE

Dochód	$263.91
Rozchód	149.11
POZOSTAJE	$114.80

Sumę powyższą na wniosek ob. B. Urbanowskiego uchwalono wysłać bezpośrednio na ręce Marszałka Józefa Piłsudskiego do Sulejówka.

Uchwalono zwołać posiedzenie na dzień 21-go września, w celu zorganizowania Komitetu im. Józefa Piłsudskiego.

Zwołanie powyższego posiedzenia polecono ob. A. Burzkowi.

Na zakończenie uchwalono publicznie przez ogłoszenie niniejszego protokółu w prasie podziękować: konsulowi p. Z. Marynowskiemu za uświetnienie naszej uroczystości przez swoją obecność; dalej posłowi Stapińskiemu, prof. T. Siemiradzkiemu i ob. S. Haczyńskiemu za wygłoszenie przemówień; Stowarzyszeniu Domu Polskiego za udzielenie lokalu na posiedzenia bezpłatnie, wszystkich pismom za umieszczanie naszych komunikatów; Stowarzyszeniu Muzykantów Polskich za bezpłatne dostarczenie wspaniałej muzyki, Chórowi Moniuszko, p. R. Niteckiemu i pannie Nowakowskiej, weteranom armji polskiej, Kółku Polek i wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia naszej uroczystości.

A. KĘDZIERSKI, Prezes.
W. GAWRYSIAK, Sekretarz.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Brooklyn i okolica

Odezwa do Towarzystw w Greenpoint

Obywatele!

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu im. J. Piłsudskiego zapadła uchwała, ażeby z nadejściem sezonu zimowego, rozpocząć sezon odczytowy, lecz ażeby pracą oświatową zainteresować całą Polonję w Greenpoint, prosimy wszystkie Towarzystwa do współpracy i prosimy o wysłanie delegatów na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek 7-go października w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., o godzinie 8ej wieczorem.

Za Komitet
Z. Szwarc.

BACZNOŚĆ KOBIETY, BROOKLYŃSKIE

Międzynarodowy Instytut Y. W. C. A. donosi, iż nauka języka angielskiego dla dziewcząt i kobiet odbywa się bezpłatnie w gmachu Y. W. C. A. pn. 54 Sidney Place w środy i piątki, o godz. 7:30 wiecz.

Początek 24 września.

Obywatele Greenpointu domagają się subwaju

Olbrzymia demonstracja uliczna urządzona będzie w Greenpoincie 23-go września, o godzinie trzeciej po południu. Greenpoint od dawna cierpi na brak odpowiedniej komunikacji i domaga się od władz miejskich pobudowania linji subwajowej w tej nader ruchliwej dzielnicy. — Greenpoint traktowany jest po macoszemu. Ostatnio otwartą została linja subwajowa, dążąca 14. ulicą przez Williamsburg, dotykająca Greenpoint na południowej granicy, za rzeką zaś, w Long Island City, podąża linja Queensboro. Obywatel zamieszkały w Greenpoint, chcąc się dostać do swej dzielnicy z New Yorku, narażony jest na wiele nieprzyjemności, przesiadać się bowiem jest zmuszony, wielokrotnie zaś spędzić kilkanaście minut drogiego nieraz czasu, nim most przy ulicy Ash otwarty jest do przejazdu. Słusznie przeto domagają się obywatele dzielnicy Greenpoint należnej im ulgi. Aby zamanifestować władzom swoje uczucia, urządzają w powyższy dzień wielką paradę uliczną, która zapoczątkuje się przy ulicy Provost i Greenpoint Ave. i kroczyć będzie pryncypalnemi ulicami dzielnicy. Fabrykanci dzielnicy, byznesmani, tysiące cywilów weźmie udział w demonstracyjnym pochodzie. Fabrykanci przyrzekli dostarczyć samochodów—byznesiści przyrzekli udekorować flagami swoje sklepy. Od godziny 3ej gwizdać będą syreny fabryczne i spodziewać się należy, że zwróci na nie uwagę burmistrz miasta Hylan. Zbierane są przez komitet podpisy pod rezolucję, która doręczona zostanie p. Hylanowi, aby raczył zastosować się do życzeń obywateli i rozpoczął budowę proponowanej linji subwajowej, która przecinałaby dzielnicę Greenpoint.

Parada uliczna jest dopiero zaczątkiem energicznej kampanji.

Czartowska ława w Greenpoint

Jak wiele jeszcze jest takich ludzi na świecie, którzy drżą ze strachu, gdy im się wspomni o piekle lub o djabłach?

Jak często trafia się, że ludzie dają dziesiątki i setki dolarów, a nawet swoje życie, żeby tylko ich dusze po śmierci nie były topione w smole i to w bardzo gorącej smole.

Nauka nowoczesna daje nam dowody, że piekła niema na świecie. A księża powiadają, że wszystkie [illegible] dusze póidą do piekła i będa tam strasznie palone na ławach czartowskich!

A więc, kto chce dowiedzieć się PRAWDY, niech przyjdzie do Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., Brooklyn, dnia 5go październik br., o godz. 7ej wieczorem. Tam będzie grany wielki i piękny dramat ludowy przez Tow. Śpiewu Lutnia poraz pierwszy w Greenpoint, pod tytułem „Czartowska Ława". 25 najlepszych amatorów na scenie. Śpiewy i wiele innych niespodzianek!

KOMITET.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y. pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór. W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, South 995
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZNY:
8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y. blisko 23rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av. Od 1 do 2 popol. Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3736

Telefon, Stagg 2383
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe: od 12 do 1 pp. — od 6 do 8 wiecz.

ZAWIADAMIAM

Szan. Publiczność, że moje biuro dentystyczne przerobiłem gruntownie, zaopatrując je ponadto w najnowsze instrumenty dentystyczne, odpowiadające nowoczesnej technice. Dzięki temu, pacjenci korzystać będą w przyszłości z pierwszorzędnej usługi.

Dziękując Sz. Publiczności serdecznie za dotychczasowe względy, — polecam się dalszej pamięci

DR. C. TOKARSKI
178 Driggs Avenue — nad apteką Baczyńskiego — Brooklyn, N. Y.

DZIAŁ KOBIECY

prowadzony będzie na tem miejscu przez p-nę MARJĘ OSTROWSKĄ

JUTRO

zaczniemy w DZIALE KOBIECYM druk feljetonu pod tytułem:

SYLKOWA DRESKA

pióra MARJI OSTROWSKIEJ

P. Thompson wróciła po osiemnastu latach społecznej pracy w Alasce do Philadelphia i zabrała z sobą nieodstępnego towarzysza „Laddie"

FRANCJA W PRZEDEDNIU UZNANIA BOLSZEWICKIEJ ROSJI

Premjer Herriot wyznaczył komisję dla opracowania planu uznania Rosji

PARYŻ, 15 września. — By dotrzymać swego przyrzeczenia uznania bolszewickiej Rosji w jak najkrótszym czasie, premjer Herriot wyznaczył specjalną komisję, która ma się zająć opracowaniem planu uznania bolszewickiej Rosji. W skład komitetu wchodzą: M. De Monzie, który zwiedził niedawno bolszewicką Rosję i napisał odpowiednią książkę, przepowiadającą nowy kierunek polityki francuskiej w stosunku do bolszewickiej Rosji, co się rzeczywiście ziściło po dojściu do rządów premjera Herriota oraz były ambasador Moulons — który jest przewodniczącym stowarzyszenia wierzycieli francuskich dla byłych rządów carskich.

Właściciele pożyczek rosyjskich są przeciwni uznaniu bolszewickiej Rosji.

PROLONGATA 100,000,000 DOL. POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ DLA FRANCJI

Niebezpieczeństwo nowego kryzysu finansowego

PARYŻ, 15 września. — Finansiści amerykańscy J. P. Morgan Co. przedłożyli Francji na dalszy 6 miesięczny termin pożyczki 100,000.000 dolarów, by umożliwić Francji uniknięcia nowego kryzysu finansowego grożącego z powodu nieustalonego jeszcze budżetu.

Prolongata pożyczki amerykańskiej wywołała w kołach parlamentarnych i finansowych wielką ulgę i radość, szczególnie w kołach postępowych, które się obawiały katastrofalnego spadku kursu franka i poważnego kryzysu parlamentarnego na wypadek, gdyby Amerykanie byli zażądali zwrotu danej Francji przed 6 miesiącami 100 miljonów pożyczki.

Były cesarz niemiecki otrzymał na wygnaniu 8 tysięcy dol. pensji

BERLIN, 15 września.—Wszelkie narzekania na biedę członków byłej dynastji Hohenzollernów były obłudne, ponieważ były cesarz niemiecki Wilhelm Hohenzollern od czasu swego pobytu na wygnaniu otrzymał 800,000 pensji dla siebie i członków swej najbliższej rodziny, którzy byli uprawnieni do pobierania opanazy królewskich.

Bezrobocie w Hiszpanji

MADRYD, 15 września.—Bezrobocie w Hiszpanji przybiera przerażające rozmiary z powodu niepewnej sytuacji politycznej.— Bezrobocie dotknęło najbardziej przemysł włókniczy i budowlany. Handel, szczególnie w dziale obuwia i odzieży został kompletnie sparaliżowany, zaczem poszła niezwykła drożyzna artykułów tego przemysłu. Skutkiem długotrwałej posuchy, Hiszpanji grozi brak żywności. Wiele ludzi już przymiera głodem, nie mogąc zakupić potrzebnej żywności, której ceny podskoczyły do nieprawdopodobnej wysokości.

25,000 automobilistom grozi utrata licencji

ALBANY, 15 września. — Blisko 25,000 lekkomyślnych automobilistów utraci w przyszłym roku licencję automobilową z powodu kierowania automobilem w stanie pijanym. Przeprowadzone dochodzenia wykazały większość wypadków automobilowych z powodu pijaństwa automobilistów. Gdyby prawa przy wydawaniu licencji automobilowych były ostrzejsze, nie byłoby tyle wypadków automobilowych.

Bankierzy francuscy zgodzili się dać Niemcom pożyczki

PARYŻ, 15 września. — Bankierzy francuscy pod naciskiem przedstawicieli St. Zj. zgodzili się na podpisanie 20 części międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, oznaczonej na sumę 200,000,000 dolarów. Pożyczka międzynarodowa dla Niemiec była niezmiernie niepopularna

TRAGICZNE ZABÓJSTWO-SAMOBÓJSTWO

LAFAYETTE, LA., 15 września. — Panna Bondreaux, licząca lat 18, znajduje się w szpitalu bliska śmierci, skutkiem głębokich ran zadanych jej siekierą w szyję przez 5-letniego braciszka, który się przyznał do winy.

Panna Bondreaux sprzykrzywszy sobie życie namówiła swego 5-letniego braciszka, ażeby jej odciął głowę siekierą, ażeby ułatwić dziecku żądanie, nieszczęśliwa dziewczyna włożyła mu do rąk siekierę, a sama położywszy głowę na pniu, wskazywała dziecku, gdzie ma uderzyć. Chłopiec uderzył pierwszy raz, mijając wskazane miejsce.

Mimo głębokiej rany, zrozpaczona dziewczyna wskazała dziecku powtórnie miejsce na szyi, w które powinien uderzyć. Jeszcze dwa razy przerażony chłopiec uderzył siekierą, ale bez skutku, wreszcie widząc siostrę zalaną krwią uciekł. Zrozpaczona samobójczyni znajduje się w szpitalu bliska śmierci.

Epidemja zapalenia mózgu w Japonji

TOKIO, 15 września. — Epidemja zapalenia mózgu w Japonji porwała 2,630 osób na 4,888 dotkniętych zarazą, jak stwierdzają obliczenia rządowe, wykazujące 54 procent wypadków śmierci straszliwej choroby, która wkońcu została opanowana przez lekarzy.

Przewrót polityczny w Mongolji

PEKIN, 15 września. — W stolicy Mongolji Urga, liczącej 30 tysięcy mieszkańców, nastąpił przewrót polityczny w związku z którym zostało aresztowanych wielu cudzoziemców.

ŚMIERĆ POLKI, WAŻĄCEJ 350 FUNTÓW

YONKERS, 15 września. — Marja Obreńska, lat 53, zamieszkała pn. 53 Jefferson ulica, uważana za najcięższą Polkę w stanie New York, zmarła nagle na udar serca w chwili, gdy się wybierała w niedzielę rano do kościoła. Koroner Edward Fitzgerald stwierdził, że przyczyną śmierci była nadzwyczajna tusza. Pani Obreńska ważyła 350 funtów.

Zmniejszenia bezrobocia w St. Zjedn.

WASHINGTON, 15 września. — Według wiadomości zebranych przez departament pracy, bezrobocie dotkliwe szczególnie w stanach zachodnich poczyna się zmniejszać. W stanach wschodnich większe ożywienie nastąpiło w przemyśle szewskim szczególnie w Stanach Nowej Anglji. Również nastąpiło znaczne ożywienie w przemyśle stalowym.

Bankructwo dorożek automobilowych

BERLIN, 15 września. — Na ulicach Berlina pojawiły się z powrotem jednokonne dorożki, które prawie zupełnie znikły z ulic Berlina w czasie wojny, zostawiając miejsce dorożkom automobilowym. Skutkiem nieuregulowanych stosunków finansowych, kompanje dorożek automobilowych poniosły tak olbrzymie straty, że zmuszone były zwinąć interesy.

Katastrofa lotnicza w Gdyni

WARSZAWA, 26 sierpnia (pocztą) — Jak z Gdańska donoszą, startowali z lotniska puckiego na hydroplanie typu niemieckiego 8, chorąży pilot, Zubrzycki, oraz porucznik obserwator Czechanowski. Nad Gdynią w wysokości około 600 metr. eksplodował motor. Lotnicy poczęli natychmiast lądować z wysokości jednakże 50 metrów wskoczyli poparzeni do morza. Por. Czechanowskiego wyłowił rybak z Pucka, Budzisz. Przewieziono go do szpitala puckiego. Natomiast chorąży Zubrzycki zginął prawdopodobnie w falach morskich, był bowiem znacznie mocniej poparzony, niż Czechanowski. Mimo poszukiwań wszczętych przez łodzie ratunkowe i torpedowce nie zdołano ciała odnaleźć. Ś. p. Zubrzycki osierocił żonę. Był on pilotem od lat 13 w armji rosyjskiej.

Etrenne Ochnichen, inżynier francuski, wynalazca aeroplanu zwanego Helicopter, który wzbija się w powietrze przy pomocy śmigi ustawionej w kierunku pionowym, otrzymał 40,000 franków nagrody za udoskonalenie swego aeroplanu do tego stopnia, że nie tylko potrafi się sam wzbijać do góry i utrzymywać przez pewien czas w powietrzu, ale podnosi ciężary sięgające ćwierci tony na wysokość metra od ziemi.

BEDUINI WYRŻNĘLI CAŁE MIASTO

LONDYN, 13 września. — Półdzikie plemię Beduinów „Wahibites", zamieszkujące oazy wewnętrznej Arabji ze stolicą Nejd, napadło na miasto Taif, położone 70 mil na południowy wschód od Mekki i wyrżnęło w pień wszystkich mieszkańców, dzieci, kobiety i starców. Beduini przed pewnym czasem napadli na północno - wschodnią Palestynę Transjordanję, ale zostali odparci przez emira Abdullaha przy pomocy aeroplanów angielskich.

SETANKET, L. I., 12 września. — Mieszkańcy tej miejscowości po 30 latach dowiedzieli się, że ich współobywatel G. Hawkins, były nauczyciel, kopiąc dołek pod słup do werandy, znalazł w ziemi woreczek ze złotemi monetami wartości kilku tysięcy dolarów. Sąsiedzi dowiedziawszy się o tem, robili Hawkinsowi wyrzuty, że im nie zdradził tajemnicy. Sekretny nauczyciel odpowiedział, że nie czyjkolwiek interes wiedzieć, co on znalazł.

Nie wie dobrze.

Pani: Maryniu, jak ty możesz całować takiego prostego legjonistę?

Marynia: Ach! Widać, że pani nigdy legjonisty nie całowała, kiedy o to pyta...

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreing Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

HYNES, Bertha, z domu Przedecz, ostatnio zamieszkiwała w Chicago u krewnych Maissner.

KOPEC, Mateusz, liczący około 26 lat, przybył do Ameryki 11 lat temu, poszukuje go matka.

KRÓL, Jan, liczący około 34 lat, zamieszkiwał kiedyś w Boliwji w północnej Ameryce, poszukuje go ojciec. Philadelphia, poszukuje ją p. Rozenfarb.

NALEWAJSKI, Konstanty, liczący około 60 lat urodzony w Łubienicy. Ostatnio zamieszkiwał w stanie New Jersey.

MARSZRUTA posła Stapińskiego

Westfield, Mass. 16 września.
East Hampton, Mass. 17—18 września.
Threeriver, Mass. 19—20 września.
Hartford, Conn. 20 września.
Plantsville, Conn. 21, 22 i 23 września.
Norwich, Willimantic, Conn. 24—25 września.
New London, Conn. 26—27 września.
New Bedford, Mass, 28—29 września.
Warren, R.I. 30 września i 1 października.
Providence, R.I. 2 października.
Pawtucket, R.I. 3 października.
Taunton, Mass. 4—5 października.

W sprawie wieców posła Stapińskiego proszę się zwracać do Rev. J. Wróblewski, River Drive, Passaic, N. J.

Tak wygladała główna ulica w St. Tmosa po huraganie, jaki szalał przed kilkoma dniami

UWAGA!

The Bonnel Motor Car Co., 439 North Broad Street, Elizabeth, N J., powołała na reprezentanta swej firmy Polaka dla udogodnienia miejscowej i okolicznej ludności polskiej w swej ojczystej mowie przy zakupnie automobili od powyższej kompanji, przeto uprasza się po wszelkie informacje osobiście lub pisemnie zwracać się na podany adres, Bonell Motor Co., Dodge Brothers Motor Car, Polish Department, 429 North Broad Street, Elizabeth, N. J. Telefon, Emerson 2669. (16)

LISTY DO ODEBRANIA W REDAKCJI

Dereń
Dzierżek Stanley
Jankowski Jan
Konieczny
Liptacki
Nanzo
Potocki Szymon
Skrzypek Mateusz
J. Wojtaszek.
X. X. — dwa listy.
X. X.

PIEGI

ŁATWO SIĘ USUWA

Przyślijcie nam zaadresowaną, frankowaną kopertę wraz z ogłoszeniem na bezpłatny egzemplarz naszej cennej książeczki

JAK OSIĄGNĄĆ PIĘKNĄ CERĘ

w niej znajdziecie szczegółowe wyjaśnienie.

Sunny Susan Laboratories, Inc.
P. O. BOX 196, BUFFALO, N. Y.

Z. H. POLACHEK Registrowany Adwokat Patentowy
5 West 63rd Street
Udziela BEZPŁATNIE informacje w sprawach patentowych w swem prywatnym pomieszkaniu we wtorek i czwartek wieczorem. Przynieś ze sobą rysunek lub zwykły model swego wynalazku. Dzienne biuro: MANUFACTURERS PATENT CO., Inc. 70 WALL ST., NEW YORK

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DO RĘCZNEG OSZYCIA
doświadczone panie do torebek ręcznych robota na miejscu
LEFKOWITZ & FISHER
54 West 21st Street (16f)

FRAME WORKERS
doświadczone na monogramach
M. SCHMID
133 East 60th Street (13f)

MŁODEJ dziewczyny jako pomocniczki dla matki, dobry dom, mała familja. Telefonować, Bershire 7044. (16f)

DOŚWIADCZONYCH wykonawczyń do swedrów. Paramount Sprotwear. 173 Clymer St., Brooklyn, blisko Division Ave. i Roebling St. (20f)

DZIEWCZYNY do domowej roboty, mała familja. Zgłaszać się lub telefonować do, Mrs. I. Tompkin, 2029 East 13th Street, Brooklyn (16f)

OPERATORKI, druciarki, binders, doświadczonych i do uczenia na drutach do damskich kapeluszów. Excello Hat Frame Co., 4 W. 37th St., New York City (16f)

POTRZEBA dziewcząt do lekkiej roboty fabrycznej, stała praca, doświadczenie nie potrzebne. Zgłoszenia, The Centaur Co., 80 Varick Street, New York City. (16f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, małe gotowanie, dla małej rodziny. Zgłoszenia, Filler, 1074 Carroll St., Brooklyn. Telefon, Lafayette 4877-R. (18f)

MŁODA dziewczyna zdolna do pomocy w gospodarstwie bez prania. 36 N. 16th St., Flushing, L. I. Telefon, Flushing 3866. (18f)

DO DOMOWEGO prasowania doświadczone. Zgłoszenia, Brighton Laundry, 2863 West 6th St., Coney Island. (17f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, ze spaniem. Rozenzweig, 1846 East 5th St. Phone, Sheephead 0547. (17f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, doskonała zapłata. Goldstein, 2205 Ryer Ave., Apartment 2-D, Bronx. (19f)

KOBIET do szycia sukien dla lalek w domu. I. Eisenstein, 695 Broadway. (19f)

DOŚWIADCZENI operators i shippers do jedwabnych halek. Irving & Weisberg, 130 W. 21st Street. (17f)

DOŚWIADCZONE dziewczyny i clappers do wyrabiania strusich piór, również do praktyki; stała praca, dobra zapłata. De Lux Marabon Co., 42 East 9th Street. (18f)

OPERATORS doświadczone do jedwabnych sukien. Levine, 990 Myrtle Ave., blisko Sumner Ave., Brooklyn (16f)

WINDERS doświadczeni do sztucznego jedwabiu, dzienna i nocna robota; dobra zapłata, stała praca. Gilbert Windery Co. 93 Crosby St. (18f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, chrześcijańska rodzina, dobry dom, referencje. Telefon, Mansfield 0403-J (18f)

OPERATORS do sukien; stała praca, dobra zapłata, M. Goodman, 52 Pavilion St. (18f)

DZIEWCZĘTA do pakowania i czyszczenia celuidowych przyborów tualetowych; 44 godziny; 5 dni; $10 początkowo. Mendoro Engraving Co., 40 East 22nd St. (18f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATORKI
do damskich jedwabnych podwłóczek i negliżów
tylko doświadczone niech się zgłaszają
DE GARCY CO.
159 Madison Ave., corner 32nd St. (18f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty na parę godzin dziennie. Mrs. Lyons, 67 First St., New York. (18f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

POTRZEBA DOSWIADCZONYCH "SOLDERERS"
do lekkiej roboty solderowania. Robotnicy zgłaszać się tylko H. MELTZER & SON 380 Srediker Ave Brooklyn. (16m)

POTRZEBA pierwszorzędnego maszynisty do specjalnej automatic maszynerji, dobra zapłata; dobra sposobność. — Pisać lub zgłaszać się: American Rule Mfg. Co., 456—96 Johnson Ave. Brooklyn, N.Y. (16m)

POMOCNIKÓW dla farbiarzy, doświadczonych przy „skein i piece" robocie. Vanter Bros. & George, 219 Morgan Av. blisko Grand St. Brooklyn. (16m)

MĘŻCZYZN do uczenia mularstwa, plastrowania; pieniędzy nie potrzeba — płacić będziecie gdy jesteście zatrudnieni. Trade School, 162 West 18th St. (14.16.17m)

BARTENDRA potrzeba. Jaworski, 178½ Green St., Brooklyn. (18m)

SZEWCA potrzeba. Jaworski, 178½ Green St., Brooklyn. (18m)

STOLARZE i Polichers do detalicznego składu mebli; stała praca, dobra zapłata. Goldenberg Bros., 4410 Third Ave., Brooklyn. (16m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia w polskiej dzielnicy; interes dobrze wyrobiony do sprzedania. 137 Morris St. New Jersey, N. J. (17s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania w dobrem miejscu. Zgłoszenia, 125 Driggs Ave., Brooklyn. (19s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 69 Hudson Ave., Brooklyn. (22s)

CANDY, Stationary Store do sprzedania. Antoni Krusik, 107 Dupont St., Brooklyn. (22s)

CANDY Store do sprzedania z powodu choroby żony. 511 Third Ave., South Brooklyn. (18s)

CANDY, stationery store do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta. Cena $350. — 168 Hope St. Brooklyn. (19s)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu do Europy; naprzeciw wielkiego sklepu. 609 Eats 12th St., New York. (16s)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż z powodu wyjazdu na farmę; dwa duże pokoje do zamieszkania. Zgłaszać się. 310 Monroe St., Hoboken, N. J. (21s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu; 3 pokoje w tyle. — Zgłoszenia 101 North 7th St. Brooklyn. (20s)

CANDY store i grosernia w dobrej dzielnicy, sprzedam bardzo tanio. — 281 Barbara St. Newark, N.J. (16s)

CANDY i Cigar store na głównej ulicy, między dwiema szkołami do sprzedania. Trzy pokoje i lease. 728 Steinway Ave. cor. Potter Ave. Wziąć Astoria train do Ditmar Ave. (16s)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatessen, między fabrykami, mieszkanie przy sklepie. 50 York St, Jersey City, N. J. (16s)

DO SPRZEDANIA bardzo tanio maszyna drukarska i nowe rozmaite trzcionki, jakoteż maszyna do robienia kalendarzy ściennych. Zgłoszenia, Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (16s)

DO SPRZEDANIA cider Saloon; interes dobrze prosperujący; tanio. Zgłoszenia listownie. J.M. 403 East 5th St. (16s)

DELIKATESSEN i grosernia ze wszystkiemi urządzeniami w pierwszorzędnej okolicy z powodu choroby do sprzedania Dwa pokoje; lease na żądanie. — 381 Potter Ave. Astoria, L.I. Wziąć Astoria train do Ditmar Ave. (16s)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż z powodu innego interesu, cztery pokoje z wanną, rent $40, lease na pięć lat, cena przystępnia. 207 Culver Ave., Jersey City, N. J. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, trzy pokoje do zamieszkania; rent $27; z przyczyny nieporozumienia z żoną. 292 Metropolitan Ave., Brooklyn. (17s)

GROSERNIA do sprzedania lub przyjmę wspólnika, cztery pokoje i sklep, rent $42, lease na trzy lata. Interesowani zgłaszać się, 153 Hope St., Brooklyn, pomiędzy Union Ave. i Keap St. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen Store pomiędzy Polonją z powodu choroby jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia na miejscu, 374 Oakland St., Brooklyn. (16s)

GROSERNIA do sprzedania; interes wyrobiony; musi być sprzedany z powodu kupna farmy; istnieje 25 lat. Zgłoszenia, 713 Fifth Ave., Brooklyn. (13s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania; narożny interes. 47 Nurge St., Maspeth, L. I. (18s)

GROSERNIA i Delikatessen Store jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się, 147 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (22s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. 262 Franklin St., Brooklyn. (22s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu przepracowania; 131 East 7th St. New York. (20e)

GROSERNIA i delikatessen, 14 lat w jednych rękach do sprzedania; interes świetnie wyrobiony, obrót tygodniowy $600. Cena $4,000. Z powodu właściwości położenia, niezwykle dobra okazja dla polaka. Zgłoszenia: 242 Napperham Ave Yonkers, N. Y. Telefon, Yonkers 855. (19s)

GROSERNIA i Delikatessen lub spółka w składzie muzycznym; tanio z powodu wyjazdu do kraju i choroby żony. 11 Charlton St., Newark, N. J. (21s)

ICE CREAM, Soda, Candy, Stationary Store do sprzedania tanio; dwie szkoły w bloku; długi lease; rentu $30. Zgłoszenia, 165 Java St., Greenpoint, Brooklyn. (20s)

MAŁY Pokój do sprzedania, wyrobione miejsce. 289 — 7th St., Jersey City, N. J. (19s)

MAMY NA SPRZEDAŻ
na bardzo dogodnych warunkach różnego gatunku interesa, jako to: BUCZERNIE, GROSERNIE, LUNCH ROOMS, RESTAURACJE, CANDY STORES i wszelkiego innego rodzaju. Pośredniczymy także w sprzedaży wszelkiego gatunku realności. Gwarantujemy sumienną i rzetelną obsługę. Kupujcie za pośrednictwem swoich. Firma chrześcijańska.
Alexander Business Exchange, 126 Liberty Street, Room 302, New York. Telefon Recto-

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

NIEBYWAŁA SPOSOBNOŚĆ!
Grosernia i delikatesen store; interes dobrze wyrobiony, lease długi, 4 pokoje do zamieszkania; wanna, sprzedam tanio; 178 Beacon Ave. lub 485 Grove St. Jersey City N.J. (19s)

PIEKARNIA do sprzedania, obrót tygodniowy $400. 180 Warren St., Jersey City, N. J. (17s)

SALON do sprzedania w polskiej i ruskiej dzielnicy z powodu dwóch interesów. Jaworski, 178½ Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (18s)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

REALNOSC DO SPRZEDANIA
Floral Park, Long Island, dwie loty w pięknej okolicy, blisko kolei, $80 gotówki, $10 miesięcznie; tytuł gwarantowany; sposobność dla daleko widzących. L. Gladki, 67 East 93rd St., New York. (21e)

6 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE; KĄPIELNIE; ELEKTRYKA; WANNY DLA RODZINY; RENTU $2,000. CENA $13,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

DWU-familijny "stucco" dom na Myrtle Avenue, 7 pokoji, wanny, elektryka, cztery prywatne garaże. Cena $7,800, wpłaty $2,400. Zgłaszać się do, R. Woliński, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (19e)

3 FAM. DREWNIANY PO 6 POKOI DLA RODZINY; ELEKTRYKA; BOILERY NA GORĄCĄ WODĘ; RENT $1,440. CENA $10,300, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

SPOSOBNOŚĆ!
Sprzedaje się jedna z najlepszych farm, która przynosi zysku $1,000 miesięcznie za mleko. Farma 110 akrów, 90 akrów pod zasiew, 3 akry sadu, reszta las i pastwisko; dom 10-pokojowy, 7 innych budynków, elektryka i woda we wszystkich budynkach, parowe ogrzewanie, wanna w domu, 32 dojne krowy, 3 konie, 10 świń, 25 kaczek, 100 kur. 1,000 buszli kartofli, 500 buszli kukurydzy, 30 galonów sajda, 60 ton siana, 2 automobile, traktor, przyrząd do dojenia krów i mycia butelek, nalewania mleka i wszystkie inne maszyny; mleko sprzedaje się po 12c. kwarta, 320 kwart dziennie; farma bardzo blisko miasta i bitej drogi. Gotówki $6,000, reszta na dobrych warunkach.
M. PISARKO
116 East 16th Street, New York (t f n e)

6 FAM. MUROWANY, 4 POKOJE DLA RODZINY; NAROŻNY SKLEP; RENT $3,432. CENA $19,750, GOTÓWKI OKOŁO $5,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NOWE sześciopokojowe jednofamilijne domy; parowe ogrzewanie; wjazd; oszklone werandy; Juniper Ave., corner Jansen Ave., Maspeth około pięć bloków na południe od Maspeth Tramwajowej Stasji. Cena $6,850 tylko, $1,000 gotówki, reszta na mortgage. Właściciel, Anthony Michael na miejscu. Phone Newtown 1720. (18e)

FARMY DO SPRZEDANIA
Farma 103 akrów, 12 akrów grubego lasu, 60 akrów tegorocznego zbioru, sad, rzeka płynie przez farmę, 12 akrów owsa, 15 akrów korny, 3 akry żyta, 9 akrów pszenicy, reszta siano; piękny dom 9 pokoji i 7 innych budynków, woda we wszystkich budynkach, 13 dojnych krów, 2 dobre konie, stado kur, farmerska maszynerja, farma w dobrem położeniu, 40 mil od New Yorku. Cena $7,000, gotówki $3,500.
Mam również inne farmy do sprzedania po rozmaitych cenach. Kto sobie życzy kupić dobre i tanie farmy blisko New Yorku i Jersey City, proszę udać się do mnie i obejrzeć farmy.
FILANOWSKI
103½ E. 8th St., New York City (t f n e)

2 FAM. DREWNIANY; 11 POKOI; KĄPIELNIE; RENT $948. CENA $6,700, GOTÓWKI OKOŁO $2,500. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NIE BĄDŹ MARZYCIELEM. Działaj szybko. Rozpocznij zaraz. Sprzedajemy miejscowe realności w Brooklynie na łatwych warunkach. Tytuł własności gwarantowany. Loty, w popularnej handlowej dzielnicy, blisko New Linden automobile Boulevard, w East New Yorku cztery bloki od nowego i największego portu w świecie, obecnie budowanego.— Pisz po szczegóły: Conesto Real Estate, 614 Flatiron Bldg., 23rd St. and Broadway. Tel. Ashland 7342. (20e)

8 FAM. MUROWANY; 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE; DOM W DOSKONAŁYM STANE; RENT $2,436. CENA $19,800, GOTÓWKI OKOŁO $5,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

MAŁA FARMA
16,000 Kw. Stóp
Blisko New Yorku
$425 — $8 miesięcznie
$50 WPŁATY 5 minut od wielkiego miasta, 1 blok od szkoły. Elektryczność. Blisko 50 dużych fabryk, sklepów i kościołów. Wysoka, równa i sucha ziemia.
WŁAŚCICIEL HAMILTON
63 Park Row, New York City
Pokój 910

Wielki Bargain
Mała farma dla hodowli kur; dużo owoców; dom 2 piętrowy o 6 pokojach, wielka stajnia; drzewo do opału, — wielka płynąca rzeka. Koleją godzinę 20 minut od New Yorku. — Cena tylko $1200.
Wybór innych farm w samej okolicy. Proszę przyjechać z żoną do wywiadu i interesu każdego dnia pomiędzy 10 a 1-szą, lub pisać do:
L. J. Kierznicki
126 Liberty Street, New York City

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ pokoju dla samotnego mężczyzny z wiktem lub bez, blisko Myrtle Ave., w Williamsburgh lub Greenpoint. Zgłoszenia, Stanisław Pułaski, 195 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (16f)

JEŚLI posiadasz $150, lub więcej do ulokowania i możesz oszczędzić $15 jeszcze miesięcznie, mamy do zaofiarowania wyjątkowo korzystną propozycję. Pisz na adres, Adam Jackowski, Pokój 1307, 350 Madison Ave., New York City